



1984

12

Bibliotekarz

Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

Bibliotekarz

powsta-
ztukę i rze-
sta, pokrywa-
il dzisiejszych
uru. Był to dar
a i następnie
lat na placów-
asja kolekcjo-
ność niezwyk-

wystawy odbywały się zresztą za granicą; to jeden z przejawów rozległej współpracy Muzeum Azji i Pacyfiku z pokrewnymi placówkami prawie na całym świecie. Jeżeli chodzi o ściślejsze powiązania, muzeum zawarło umowy o stałej współpracy z Państwami Wschodu i Wschodnimi Rodzimi w Han- umowy z bratni-

k książka

etnograficznej do Indii i 1982/83 roku było m.in. przy ukazującej sztukę Orissy. Z i. przedsięwzięć wynikało m.in. w graniami ludowej muzyki azjat Podstawowym kłopotem Muze jest brak pomieszczeń, odpow miarów i wartości jego zbiorów w zakresie Nusantary zajmują

i Wschód, jak
zjem to, pod
Wawrzyniaka,

nącą Bibliotekę Azjatycką, która liczy obecnie ponad 4 tysiące tomów, kilkaset mikrofilmów i kilkadziesiąt wydawnictw ciągłych. Wielu z tych

no wystaw
rska, tej w
nej placów

b

ukov
ilczni
za Mi

biblioteka

(Celebes), Bal

i

żonych dla kultury, nauki i gospodarki

będzie już niedługo oddany do

informacja

tualnych; oko-
tru jawajskie-
nk; ponad 300
aż kolekcja

ników i naukowców, a tematyka sięga od motywu złotej rybki w sztuce chińskiej aż po socjalizm birmański. Takich spotkań było już około 130 i odbywają się co miesiąc. Znane są z wysokiego poziomu publikacje towa-

warunków do należytej ekspozycji form działalności. Te staną się dopiero po zrealizowaniu druku. Będzie nim główny c i Pacyfiku, który połączy

**CZASOPISMO WYDAWANE PRZEZ STOWARZYSZENIE
BIBLIOTEKARZY POLSKICH ORAZ BIBLIOTEKĘ PUBLICZNĄ
M. ST. WARSZAWY**

TREŚĆ

Janusz NOWICKI: Z perspektywy 40-lecia	295
Stefan KUBOW: Rola Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w rozwoju bibliotekarstwa w 40-leciu Polski Ludowej	300
W kraju — w Europie — na świecie	305
Jan SOJKA: Propozycja innej drogi do tytułu dyplomowanego bibliotekarza w szkole wyższej	306
Książki dla Polonii	309
Janusz DEMBSKI: Biblioterapia — teoria i praktyka, lub biblioterapia po poznańsku	311
Przepisy prawne	313
SBP w działaniu	315

СОДЕРЖАНИЕ:

Януш НОВИЦКИ: Из перспективы 40-летия ПНР	295
Стефан КУБОВ: Значение Общества Польских Библиотечарей в развитии библиотечного дела в перспективе 40-летия ПНР	300
Польша — Европа — Мир	305
Ян СЮЙКА: Предложение другой дороги к степени дипломированного библиотекера в высшей школе	306
Януш ДЕМБСКИ: Библиотерапия — теория и практика, или библиотерапия по познаньски	309
Книги для поляков живущих за пределами Польши	311
Юридические правила	313
Союз Библиотечарей Польских в действии	315

CONTENS:

Janusz NOWICKI: From the perspective of 40th anniversary of the Polish People's Republic	295
Stefan KUBOW: The role of the PLA in development of librarianship in a period of 40 years	300
Poland — Europe — world	305
Jan SOJKA: Another way to attain a qualified librarian degree in university	306
Janusz DEMBSKI: Bibliotherapy — theory and practice, or bibliotherapy in Poznań	309
Books for Polonia (Polish emigrants)	311
Law regulations	313
PLA in action	315

Projekt okładki: Tadeusz DONARSKI

Redaguje Kolegium: Stanisław BADOŃ (red. naczej), Janusz DEMBSKI, Bolesław HOWORKA, Franciszek ŁOZOWSKI, Grzegorz A. PEJDA (sekr. red.), Jan SOJKA, Zdzisław SZKUTNIK, Marian WALCZAK.

Komitet Redakcyjny: Stanisław BADOŃ, Grzegorz CHMIELEWSKI, Franciszek CZAJKOWSKI, Zdzisław DARAŻ, Janusz DEMBSKI, Danuta DUDZIAK, Bolesław HOWORKA, Andrzej KEMPA, Stefan KUBOW (przewodniczący), Stanisław KRZYWICKI, Franciszek ŁOZOWSKI, Elżbieta MALINOWSKA, Zbigniew NOWAK, Janusz NOWICKI, Grzegorz A. PEJDA, Jerzy POLEC, Jan SOJKA, Zdzisław SZKUTNIK, Marian WALCZAK, Jan WOŁOSZ.

Z PERSPEKTYWY 40-LECIA

(Referat wygłoszony przez Dyrektora Departamentu Bibliotek, Domów Kultury i Działaln. Społ.-Kult. MKiS — mgr Janusza NOWICKIEGO na posiedzeniu plenarnym ZG SBP dn. 4.X.84 r.)

Na ziemiach polskich trwała jeszcze wojna, kiedy w listopadzie 1944 roku Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego w Lublinie powołał w resorcie oświaty Wydział Bibliotek. W marcu 1946 wydział ten przekształcono w Naczelną Dyrekcję Bibliotek i powierzono jej nadzór nad wszystkimi podległymi resortowi bibliotekami: szkolnymi, naukowymi, powszechnymi oraz nad Biblioteką Narodową.

Pierwszoplanowym zadaniem administracyjnych władz bibliotecznych było ratowanie zbiorów ocalałych z pożogi wojennej. Działania wojenne i okupacja hitlerowska przyniosły bibliotekom polskim niepowetowane straty. Ocalała tylko trzecia część przedwojennych zbiorów bibliotecznych, tj. ok. 7,5 mln woluminów. Największe ilościowo straty poniosły biblioteki szkolne i powszechne, które wróg likwidował z wyjątkową zaciekłością od pierwszych dni okupacji przekazując ich zbiory na przemiał. Najbardziej dotkliwe straty poniosły jednak biblioteki naukowe, z Biblioteką Narodową na czele, ponieważ ich straty dotyczyły najcenniejszych rękopisów i starych druków, bezcennych pamiątek kultury narodowej.

Równoległe z pracami nad gromadzeniem i zabezpieczaniem rozproszonych zbiorów uruchomiono biblioteki. Jednocześnie z tworzeniem szkół i wyższych uczelni — powstawały w tych instytucjach biblioteki. Wkrótce po zakończeniu wojny rozpoczęły działalność nieliczne ocalałe biblioteki publiczne, zaczęły funkcjonować samorządnie organizowane biblioteki, przeważnie w miastach, które przechodziły następnie pod zarząd władz samorządowych. Szczególnie ważna była

akcja organizowania bibliotek na ziemiach zachodnich i północnych, które wróciły do Polski w 1945 roku na podstawie uchwał konferencji poczdamskiej.

Równocześnie pracowano usilnie nad koncepcją bibliotekarstwa w Polsce. 17 kwietnia 1946 roku Prezydium Krajowej Rady Narodowej zatwierdziło dekret o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi. Wykonanie postanowień dekretu powierzono Ministrowi Oświaty w porozumieniu z ministrami: Kultury i Sztuki, Informacji i Propagandy, Administracji Publicznej oraz Skarbu.

Dla bibliotekarstwa polskiego był to historyczny akt prawny, który zamknął długi okres starań bibliotekarzy, rozpoczęty jeszcze przed wojną, o nowocześnie ustawę biblioteczną. W sposób całościowy określał on podstawy organizacji, działalności i rozwoju bibliotek w Polsce, ustanawiał ogólnokrajową sieć biblioteczną, określał obowiązki władz w zakresie zakładania i utrzymywania bibliotek, ustalał nadzór Ministra Oświaty nad bibliotekami, stwarzał podstawy do integracji bibliotekarstwa i prowadzenia jednolitej polityki bibliotecznej w państwie.

Również w roku 1946 powołano Państwowy Instytut Książki w celu prowadzenia badań i poradnictwa w zakresie nauki o książce i spraw z nią związanych. Prowadzono tam prace badawcze i wydawnicze w dziedzinie bibliografii, normalizacji, specjalizacji bibliotek, katalogów centralnych, kształcenia kadr bibliotekarskich. Likwidacja Instytutu w 1949 roku przerwała naukową działalność w niektórych dziedzinach na wiele lat czyniąc duże straty polskiemu bibliotekarstwu.

W roku 1947 przystąpiono do organiza-



cji powiatowych bibliotek publicznych, a w roku 1948 — do organizowania sieci bibliotek gminnych i punktów bibliotecznych. W dniu 16 stycznia 1949 roku otwarto jednocześnie 1600 bibliotek gminnych i ok. 15 tys. punktów bibliotecznych. Było to wielkie święto kultury polskiej. Mimo niezwykle trudnych warunków w zniszczonym wojną kraju osiągnięcie takie było możliwe dzięki zespolonym wysiłkom działaczy, bibliotekarzy i władz oświatowych, dzięki oddelegowaniu do pracy w bibliotekach dużej grupy nauczycieli oraz dzięki specjalnym dotacjom państwowym. Od początku 1949 roku biblioteka była już w każdym mieście i w każdej gminie.

Biblioteki publiczne odegrały w pierwszych latach po wojnie ważną rolę jako placówki uczestniczące w walce z analfabetyzmem i w powszechnej edukacji społeczeństwa. Prowadziły kursy dobrego czytania, umożliwiły ludności zetknięcie się z najwartościowszą literaturą polską i światową, zapewniły stały dostęp do książki dla dzieci i młodzieży.

W 1950 roku zorganizowaniem bibliotek wojewódzkich zakończono budowę sieci bibliotek publicznych. Další jej rozwój — to tworzenie filii bibliotecznych i bibliotek w nowych Ośrodkach administracji terenowej. Sieć bibliotek publicznych bowiem od samego początku związana była z podziałem administracyjnym kraju i każdorazowa zmiana w tym podziale, np. powołanie gromad, likwidacja powiatów — wymagała dostosowania sieci bibliotek publicznych do nowych warunków.

W 1951 roku zapadła decyzja o przekazaniu Ministrowi Kultury i Sztuki zakresu działania Ministra Oświaty w przedmiocie bibliotek i zbiorów bibliotecznych. W gestii Ministra Oświaty pozostały biblioteki szkolne i pedagogiczne. Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego objęło nadzorem biblioteki szkół wyższych. Naczelna Dyrekcja Bibliotek została zlikwidowana akurat w okresie intensywnego rozwoju ogólnokrajowej sieci bibliotecznej.

W tym czasie zaczęła rozwijać się masowa sieć bibliotek prowadzonych w zakładach pracy i instytucjach przez związki zawodowe. Założona w 1951 roku Polska Akademia Nauk wraz z tworzeniem swoich instytutów naukowych powoływała do życia biblioteki. Powstawały biblioteki w nowych instytutach resortowych, w reaktywowanych i nowo powstałych towarzystwach naukowych.

Od roku 1950 zaczynają powstawać biblioteki fachowe, nad którymi opiekę sprawował powołany w tymże roku Główny

Instytut Dokumentacji Naukowo-Technicznej. Sieć bibliotek fachowych była od początku ściśle związana z ośrodkami informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej, podległej Komitetowi Nauki i Techniki.

Należy jeszcze przypomnieć o niektórych inicjatywach pierwszych lat powojennych, które przyczyniły się w poważnym stopniu do rozwoju bibliotek i czytelnictwa.

W 1946 roku zainicjowano Święto Oświaty, połączone z kiermaszami książki i masowo organizowanymi imprezami kulturalnymi. Przekształcono później w Dni Oświaty Książki i Prasy, a często nazywano po prostu świętem książki, zdobyło sobie trwałe miejsce w programach życia kulturalnego kraju, stało się świętem nie tylko książki ale bibliotekarzy, księgarzy, wydawców.

Uchwałą Rady Państwa powołany został w roku 1948 Komitet Upowszechniania Książki, który podjął masową produkcję tanich, najbardziej wartościowych książek z literatury polskiej i obcej, przeznaczonych zarówno dla bibliotek jak i dla masowego czytelnika. Działalność KUK-u w dużym stopniu przyczyniła się do zaspokojenia głodu książki, jaki społeczeństwo odczuwało w wyzwolonym kraju.

Już w końcu lat pięćdziesiątych rozpoczęto w środowisku bibliotekarskim dyskusje na temat ustawy o bibliotekach. Dyskusje te prowadzone w gronie najwybitniejszych fachowców, przy aktywnym udziale Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, trwały ok. 10 lat. Sformułowano 17 wersji projektu i 9 kwietnia 1968 roku Sejm uchwalił ustawę o bibliotekach. W postanowieniach ustawy znalazły odbicie głównie trendy rozwojowe bibliotekarstwa polskiego i światowego, stworzone zostały przepisy prawne dla zmienionej sytuacji organizacyjnej bibliotek, podstawy do realizowania jednolitej polityki bibliotecznej państwa. (Jak z praktyki lat ostatnich wynika, podstawy te nie są jednak zbyt mocne i słyszy się coraz częściej głosy o potrzebie nowelizacji ustawy).

Ustawa potwierdziła pozycję Biblioteki Narodowej jako pierwszej Biblioteki państwa przydzielając jej wiele funkcji o zasięgu ogólnokrajowym. Powołała też przy Ministrze Kultury i Sztuki, któremu powierzono wraz z innymi ministrami realizację ustawy — Państwową Radę Biblioteczną i określiła jej funkcje jako opiniodawcze i doradcze. Państwowa Rada Biblioteczna stała się w toku swojego działania poważnym elementem integracji ogólnokrajowej sieci bibliotecznej, zainicjowała wiele prac programowych i przy-

czyniła się do wielu regulacji prawnych. Była m.in. inicjatorem opracowania Raportu o stanie bibliotek a następnie „Programu rozwoju bibliotekarstwa polskiego do roku 1990” — dokumentów wielkiej wagi, które z różnych powodów nie zostały należycie wykorzystane.

Nawiasem mówiąc Państwowa Rada Biblioteczna znów powróciła do sprawy „Programu rozwoju bibliotek”, który po pewnej nowelizacji i dostosowaniu do nowych warunków w kraju winien być rozpatrzony przez najwyższe władze państwowe i uzyskać możliwość stopniowej choćby realizacji.

Kierunki rozwoju bibliotekarstwa wytyczone w „Programie...” pozwolą także na przystąpienie do prac nad nowelizacją ustawy o bibliotekach.

W ciągu ostatnich 40 lat bibliotekarstwo polskie przeszło długą drogę. Rozpoczęliśmy prawie od zera, od poszukiwania i zabezpieczenia zniszczonych i rozproszonych księgozbiorów, od zbierania książek wśród znajomych, od społecznego prowadzenia bibliotek i remontowania ich własnymi rękami. Wspomnienia bibliotekarzy z tamtych czasów przypominają o tych trudnych ale radosnych latach.

Dzisiaj mamy rozbudowaną sieć bibliotek, na pewno nie tworzącą jeszcze sprawnego systemu bibliotecznego ale będącą w stanie zaspokoić najważniejsze potrzeby czytelnicze. Nie chciałbym tu mówić o kryzysie gospodarczym i o kłopotach, jakie z tego powodu przeżywają biblioteki. Są to te same kłopoty, które przeżywa cały kraj i wszyscy jego obywatele.

Może więc mimo wszystko warto sobie uświadomić, że tylko w bibliotekach publicznych przypadają 3 książki na 1 mieszkańca, że mamy bardzo szeroko rozbudowaną sieć bibliotek publicznych, obejmującą swoim zasięgiem również szpitale, uzdrowiska i domy opieki, że ok. 20% obywateli korzysta stale z tych bibliotek.

Biblioteka publiczna nie jest dziś tylko wypożyczalnią książek. Jest instytucją kulturalną i oświatową pomocną w nauce i pracy, służącą informacją i poradnictwem, organizującą prace oświatowe i wychowawcze z dziećmi i młodzieżą, współpracującą z organizacjami i instytucjami kulturalnymi i oświatowymi, często aktywnie uczestniczącą w życiu środowiska.

Kształcenie i doskonalenie zawodowe

Przygotowaniem zawodowym bibliotekarzy dla rozwijających się bibliotek zajmował się utworzony w 1948 r. Państwowy Ośrodek Kształcenia Bibliotekarzy w

Jarocinie. Prowadzono w nim przysposobienie zawodowe, dokształcanie pracowników na ogólnobibliotekarskich kursach kwalifikacyjnych, kształcenie kandydatów do zawodu na Rocznym Studium Bibliotekarskim i równocześnie wielorakie formy doskonalenia, wyznaczone przez rozwój teorii i praktyki bibliotekarskiej. W okresie 35-lecia swego istnienia Ośrodek sprawdził się jako pionierska instytucja kształcenia permanentnego. Pod opieką doświadczonych pedagogów zdobywało w nim wiedzę i umiejętności zawodowe wiele tysięcy bibliotekarzy.

Od 1953 r. działał Państwowy Ośrodek Kształcenia Korespondencyjnego Bibliotekarzy w Warszawie, dając początek zakrojonemu na dużą skalę dokształcaniu pracowników bibliotek publicznych, fachowych, naukowych, związkowych i szkolnych.

W 1976 r. POKKB przekształcony został w Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy. Miejsce korespondencyjnych kursów zajęło zaoczne studium bibliotekarskie. Obie formy kształcenia ukończyło przeszło 20 tys. pracowników bibliotek i administracji bibliotecznej.

Centrum powierzone zostały ważne zadania w dziedzinie organizacji kształcenia i doskonalenia, przygotowania programów, wydawania podręczników (są monopolistami w tej dziedzinie).

Ponadto kształcenie średniego personelu dla bibliotek prowadzi cztery Państwowe Studia Kulturalno-Oświatowe i Bibliotekarskie, utworzone przez władze wojewódzkie Ciechanowa, Krosna, Opola i Wrocławia, po likwidacji studiów nauczycielskich i studiów bibliotekarskich, działających w latach 1952—59.

W szkolnictwie policealnym dokonały się na przestrzeni ostatnich lat znaczne zmiany; wprowadzono nowe plany i programy nauczania, ujednolicone zostały cykle kształcenia oraz uprawnienia absolwentów.

Dokształcanie i doskonalenie zawodowe i specjalistyczne prowadzi także resort oświaty i wychowania, nauki i szkolnictwa wyższego, Ministerstwo Obrony Narodowej i inne resorty w ramach swoich sieci. Prowadzą je między innymi od początku swego istnienia wojewódzkie biblioteki.

Kształcenie bibliotekarzy na poziomie uniwersyteckim ma najstarsze tradycje. Pierwszą kadre bibliotekarską utworzono już w 1945 r., następne w Uniwersytecie Warszawskim i w Uniwersytecie Wrocławskim. Niewielka liczba absolwentów tych uczelni zasilala głównie biblioteki naukowe.

W latach 70-tych nastąpił duży rozwój ośrodków kształcenia akademickiego. Na potrzebę takiego rozwoju wskazywał Raport o stanie bibliotek, a w nim alarmujące informacje o stanie przygotowania kadry bibliotekarskiej, a także prognoza rozwoju bibliotek i ośrodków informacji.

Zintegrowany programowo kierunek bibliotekarstwa i informacji naukowej został utworzony w 14 szkołach wyższych, w różnym stopniu przygotowanych do wprowadzenia nowego kierunku studiów. Zakłady wypełniały braki kwalifikowanych nauczycieli przedmiotów kierunkowych wybitnymi praktykami i pracownikami naukowymi z Biblioteki Narodowej i bibliotek publicznych.

Trwające przez 8 lat intensywne kształcenie i dokształcanie pracujących, przyczyniło się do zmiany struktury wykształcenia; w bibliotekach publicznych przybyło 500 pracowników z wyższym wykształceniem i ponad 2000 pracowników ze studium bibliotekarskim.

Można by mówić o wspólnym sukcesie organizatorów szkolnictwa, pedagogów, pracodawców, którzy nakłaniali pracowników do nauki i ponosili wszelkie skutki odrywania ich od pracy, gdyby nie gwałtowne, niepożądane ruchy kadrowe, które bardzo osłabiają w takim trudzie osiągnięte wyniki.

Bibliotekarze mają na ogół trudne warunki pracy, niskie wynagrodzenia, to prawda, ale dążymy do poprawy ich materialnej sytuacji. Świadczą o tym 4-krotne podwyżki w ciągu dwóch ostatnich lat, oraz przewidywana waloryzacja wynagrodzeń w przyszłym roku. Ludzie tego zawodu cieszą się uznaniem i sympatią społeczeństwa oraz władz, czego dowodem są liczne odznaczenia i nagrody wręczane najlepszym. Także dziś będziemy świadkami i uczestnikami takiej uroczystości.

Kadra bibliotekarska

Bibliotekarze stanowią najliczniejszą grupę pracowników instytucji upowszechniania kultury, jedną z większych grup w instytucjach oświatowych i wychowawczych, znajdują się także jako „mniejszości” zawodowe we wszystkich resortach gospodarki narodowej. Grupy te łączą fachowa wiedza i umiejętności, podstawowe zasady działania zawodowego, posłannictwo społeczne, wspólne interesy i dążenia. Łączność między nimi, czy lepiej integracja odbywa się przez ogniwa i organy Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Nowoczesne bibliotekarstwo polskie jest

mocno osadzone w życiu społeczeństwa, w jego przemianach politycznych, gospodarczych i kulturalnych. Dlatego też przedstawiciele bibliotekarstwa obowiązują nie tylko zdobywanie i pogłębianie wiedzy ogólnej i fachowej, pomnażanie doświadczeń ale i zrozumienie procesów społecznych, zaangażowanie w życie środowisk i społeczeństwa socjalistycznego. Wyobcowanym nie może być nikt, kto stanowi o wychowaniu młodego pokolenia.

W przekroju 40-lecia można wskazać wiele przykładów zaangażowania społecznego bibliotekarzy. Mielśmy w latach pięćdziesiątych piękną akcję księgonoszy, bibliotekarze byli organizatorami wielu czynów społecznych na rzecz budowy bibliotek, ostatnio coraz więcej zajmują się organizacją czytelnictwa wśród osób starszych, chorych, niepełnosprawnych.

Bibliotekarze uczestniczą w działalności organizacji młodzieżowych, partyjnych i związkowych, towarzystw kultury, pracują w komitetach osiedlowych, w radach narodowych. Najwybitniejsi spośród nich uczestniczą w pracach Sejmowej Komisji, Narodowej Rady Kultury, Rady ds Książki.

Utworzona w 1975 roku Nagroda Ministra Kultury i Sztuki im. Heleny Radlińskiej za wybitne osiągnięcia w dziedzinie bibliotekoznawstwa i bibliotekarstwa jest nagrodą, która zgodnie z poglądami i działalnością patronki, bierze pod uwagę nie tylko teoretyczne i organizacyjne osiągnięcia bibliotekarzy ale także ich zaangażowanie i działalność społeczną. Przykładem takiej postawy są zresztą nasi tegoroczni laureaci.

Kryzys społeczno-gospodarczy ostatnich lat nie ominął bibliotekarstwa, wpłynął na opóźnienie planów modernizacji bibliotek, automatyzacji niektórych procesów i czynności bibliotecznych. Nowe warunki ekonomiczne zmuszają do rewizji i przygotowania nowego Programu rozwoju bibliotekarstwa polskiego do 1990 roku, odłożenia na jutro realizacji niektórych postanowień (np. w sprawie specjalizacji materiałów bibliotecznych). Realizowane są jednak drogi naprawy, np. w produkcji książek, która osiągnęła w ubiegłym roku 195 mln egzemplarzy, w zwiększeniu podaży książek dla dzieci i młodzieży, wydawnictw encyklopedycznych i słowników, wzroście nakładów arcydzieł literatury oraz książek poczytnych (zresztą po konsultacji wysokości nakładów z bibliotekami publicznymi), w stopniowej poprawie jakości wydawanych książek.

Nastąpiła duża mobilizacja na placu budowy Biblioteki Narodowej. Mimo dużych

trudności z przyspieszeniem prac, z zakupem drogiego, dewizowego wyposażenia — budowa uznana przez władze państwowe za priorytetową, zostanie zakończona w wyznaczonym terminie.

W roku ubiegłym oddano do użytku w kraju 130 nowych bibliotek a wśród nich obiekty godne poznania, jak Bibliotekę w Pińczowie, w Połczynie, położono kamień węgielny pod budowę dużej Biblioteki Wojewódzkiej w Chełmie.



Prezydium plenarnego posiedzenia ZG SBP. Autor podczas wygłaszania tekstu, drukowanego obok.

fort. Archiwum

Dzięki uruchomieniu Funduszu Rozwoju Kultury biblioteki mają dopływ środków finansowych w stopniu zapewniającym im dobre zaopatrzenie w książki. Biblioteki wojewódzkie niejednokrotnie świadczą pomoc w zakupie placówkom zakładowym.

Biblioteki uzyskały priorytet w zakupie książek z bieżącej produkcji wydawniczej, z której mogą i powinny także korzystać biblioteki zakładowe.

Wejście w życie ustawy sejmowej z 26 kwietnia br. o upowszechnianiu kultury oraz prawach i obowiązkach pracowników upowszechniania kultury stwarza dobre prognozyki dla bibliotek. Wdraża niezbędne przywileje dla pracowników zatrudnionych w bibliotekach wiejskich i małych miast, zobowiązuje się do zatrudnienia w instytucjach kultury wyłącznie kwalifikowanych pracowników, nakłada obowiązek stałego dokształcania i dosko-

nalenia pracowników. Ustawa zapewnia bibliotekom zakładowym podstawy materialnej egzystencji i funkcjonowania w ramach przedsiębiorstw, chroni je przed groźbą likwidacji.

Sprawami bibliotek i czytelnictwa interesują się władze państwowe i partyjne, dowiodła tego uchwała IX Zjazdu, a nade wszystko realizacja postanowień, które dotyczą zwiększenia zasięgu oddziaływania książki, umocnienia statusu zawodowego

bibliotekarzy, dostarczania im odpowiednich środków działania. W listopadzie br. Komisja KC PZPR przeanalizuje aktualny stan bibliotekarstwa polskiego i określi niezbędne warunki dalszego rozwoju.

Kończąc, chciałbym z tej trybuny wobec zgromadzonego kwiatu bibliotekarstwa ogłosić rozpoczęcie współzawodnictwa o najlepszą bibliotekę w gminie podjętego z okazji 40-lecia Polski Ludowej. To współzawodnictwo, którego celem jest zaktywizowanie działalności terenowej wokół poprawy warunków działania bibliotek w środowisku wiejskim — ma charakter symbolu — nawiązania do pierwszych lat upowszechniania książki w Polsce Ludowej.

Jestem przekonany, że zrównanie bibliotekarzy jak i Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich dołożą wszelkich starań by działanie to przyniosło oczekiwane owoce.

Dziękuję za uwagę.

Rola Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w rozwoju bibliotekarstwa w 40-leciu Polski Ludowej

„Celem Stowarzyszenia jest służba społeczna dla bibliotekarstwa i informacji naukowej w Polsce; rozbudzenie aktywności zawodowej oraz upowszechnianie nowoczesnej myśli bibliotekarskiej” (...)

Statut SBP, par. 7.

Z wojny Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich wyszło przetrzebione. Wyzwolenia nie doczekał co czwarty jego członek. Ale wśród tych, którzy przeżyli czarną noc okupacji, znaleźli się tak wybitni działacze jak przewodniczący Rady ówczesnego Związku Bibliotekarzy Polskich Adam Łysakowski, Jan Muszkowski, Helena Radlińska, Alodia i Józef Gryczowie, Helena Więckowska i inni. Wszyscy oni zresztą prowadzili aktywną działalność zawodową i społeczną w okupowanej Polsce. Wielu z nich walczyło z okupantem z bronią w ręku. Im między innymi zawdzięczamy ocalenie cennych zbiorów bibliotecznych, które ratowali z narażeniem życia.

To właśnie aktyw organizacji bibliotekarskiej opracował w czasie wojny podstawy organizacyjne bibliotekarstwa w wolnej Polsce, przygotowując plany zabezpieczenia i koncentracji zbiorów bibliotecznych, założenia programowe kształcenia kadr dla bibliotek oraz projekt dokumentu, który przybrał w kwietniu 1946 r. postać Dekretu o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi. Stanowi on uwieńczenie 30-letnich starań Związku Bibliotekarzy o ustawę biblioteczną.

Dekret ustanawiał państwową sieć biblioteczną, nad którą nadzór powierzony został Ministerstwu Oświaty wykonującemu tę funkcję przez Naczelną Dyрекcję Bibliotek. Dzięki wysiłkom tej wyspecjalizowanej komórki administracyjnej, uzbrojonej w rozległe kompetencje i silnej kadrowo, już w 1948 r. czynnych było w kraju ponad 14 500 bibliotek. Działania władz państwowych wspierane były teoretycznie i metodycznie przez Państwowy Instytut Książki, Bibliotekę Narodową oraz stowarzyszenie bibliotekarskie.

Z perspektywy późniejszych doświadczeń taki układ organizacyjny zarządzania państwową siecią biblioteczną ocenić należy bardzo wysoko. Niestety, w 1951 r. nastąpiła decentralizacja zarządzania bibliotekami w kraju, w rezultacie której państwowa sieć biblieczna stała się sumą kilku sieci resortowych, między którymi przez kilka lat nie było niemal żadnych więzi organizacyjnych. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich wielokrotnie wskazywało na niedostatki nowej struktury zarządzania bibliotekami i domagało się ustanowienia silnego centrum koordynującego działalność całego polskiego bibliotekarstwa. Ustawa o bibliotekach z 9 kwietnia 1968 r., której inicjatorem była nasza organizacja zawodowa, w swym ostatecznym kształcie stanowi tylko częściową realizację wiązanych z nią oczekiwań. W tej sytuacji pogłębia się dezintegracja krajowej sieci bibliecznej i informacyjnej, co wyraża się m.in. dysproporcjami płacowymi, nadmierną fluktuacją kadr, nierównomiernością rozwoju poszczególnych dziedzin bibliotekarstwa, a

także tendencjami odśrodkowymi w Stowarzyszeniu. Organizacja zawodowa bibliotekarzy polskich zgłasza w dalszym ciągu potrzebę umacniania centrum zarządzania bibliotekami, powołując się na doświadczenia z całego minionego 40-lecia oraz na wzory zagraniczne.

Od samego początku Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich stawiało sobie za cel integrację całego środowiska zawodowego, stworzenie platformy zbliżenia między bibliotekarzami pracującymi w różnego typu placówkach, w różnych regionach kraju, dysponującymi własnymi doświadczeniami, wprowadzającymi rozmaite formy pracy zawodowej i aktywności społecznej. Funkcja ta realizowana jest w formie spotkań ogniów statutowych SBP, wycieczek szkoleniowych, kursów, sesji i konferencji naukowych, imprez kulturalnych itd. Ważnymi narzędziami integracji środowiska są czasopisma fachowe. Wszystkie wydawane obecnie przez SBP czasopisma adresowane są do ogółu bibliotekarzy, a pewna zmiana profilu obu miesięczników — „Poradnika Bibliotekarza” i „Bibliotekarza” — na korzyść bieżącej informacji i publicystyki fachowej pozwoli realizować tę funkcję w jeszcze wyższym stopniu.

Od dziesięcioleci podejmujemy też działania na rzecz zbliżenia bibliotekarzy z całego świata. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich należało do współzałożycieli Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń i Instytucji Bibliotekarskich (IFLA), dwukrotnie było gospodarzem dorocznych konferencji IFLA, miało swoich przedstawicieli w najwyższych władzach tej organizacji — prof. A. Birkenmajer i H. Więckowska byli jej wiceprezydentami — oraz jej poszczególnych ogniów statutowych. W ostatnich latach, mimo istniejącego potencjału intelektualnego i organizacyjnego polskiego bibliotekarstwa, więzi te osłabły. Dzieje się tak częściowo z przyczyn ekonomicznych, w znacznej części jednak również z braku zrozumienia dla celów działalności Stowarzyszenia ze strony kierownictwa resortu kultury i sztuki. W bieżącym roku utworzony został przy Stowarzyszeniu Polski Komitet Współpracy z IFLA, który podejmować będzie działania na rzecz popularyzacji osiągnięć bibliotekarstwa polskiego w świecie i upowszechniania wiedzy o bibliotekarstwie zagranicznym w kraju. Komitet dążyć będzie do zwołania kolejnej dorocznej sesji IFLA w Polsce u progu lat dziewięćdziesiątych i uzyskała dla tej inicjatywy poparcie władz politycznych i państwowych.

Rozwijamy również współpracę bilateralną. Na tej zasadzie od 1977 r. współdziałamy z organizacjami fachowymi NRD i ZSRR, od 1981 r. ze Stowarzyszeniem Bibliotek Wielkiej Brytanii, a w przygotowaniu są umowy z naszymi kolegami z Węgier i Słowacji. Jeśli dojdą one do skutku, to zapewnimy sobie stałą współpracę z wszystkimi istniejącymi obecnie organizacjami bibliotekarskimi krajów socjalistycznych.

Zgodnie ze statutem SBP rozwija zainteresowania naukowe i współdziała w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych ogółu bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej. Usiłowania stworzenia wyższej uczelni kształcącej kadry dla bibliotek, podejmowane już w okresie międzywojennym, dały satysfakcjonujący rezultat dopiero w Polsce Ludowej. Już w roku akademickim 1945/46 na Uniwersytecie Łódzkim rozpoczęli studia pierwsi studenci bibliotekoznawstwa, mając za profesorów najwybitniejszych ówczesnych działaczy naszej organizacji. Przy dużym poparciu SBP utworzone zostały katedry bibliotekoznawstwa w Warszawie, Wrocławiu, a potem w następnych ośrodkach akademickich. Stowarzyszenie wspiera też stale starania o rozwijanie kształcenia bibliotekarzy w szkołach pomaturalnych.

Nie mniej ważne było jednak w pierwszych latach po wojnie przeszkolenie ludzi, którzy byli natychmiast potrzebni w tysiącach tworzących wówczas na nowo bibliotek. Niezależnie od kursów państwowych, od pracy istniejącego od 1949 r. Państwowego Ośrodka Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie, ciężar przeszkolenia bibliotekarzy wzięły na siebie koła terenowe Stowarzyszenia. Działalność szkoleniową, o innym jednak charakterze, gdyż chodzi tu o aktualizację wiedzy zawodowej, promocję nowych metod i technik pracy, przygotowanie do egzaminów kwalifikacyjnych, prowadzimy do dziś i zamierzamy znacznie rozszerzać. Latem 1985 r. pragniemy powrócić do idei letniej szkoły bibliotekarstwa i mamy nadzieję, że będzie to odtąd już stały element naszej działalności.

Oprócz tego zabieramy głos na temat kształcenia i doskonalenia zawodowego bibliotekarzy, starając się wywrzeć wpływ na system, programy i treści kształcenia oraz na pracę wychowawczą w szkołach bibliotekarskich wszystkich rodzajów i stopni. Mamy ambicję pozyskania do Stowarzyszenia kadry szkół bibliotekarskich. Od tego roku działa przy Zarządzie Głównym naszej organizacji Sekcja szkół bibliotekarskich.

Możemy z satysfakcją stwierdzić, że przy naszym znacznym udziale rozwijają się badania naukowe w dziedzinie bibliotekarstwa i informacji naukowej. Stowarzyszenie było bowiem inicjatorem lub współinicjatorem tworzenia instytucji naukowych w tej dziedzinie, walczyło skutecznie o wprowadzenie kształcenia bibliotekarzy do szkół akademickich i stwarza możliwości publikowania wyników badań w swoich wydawnictwach, ogłaszania ich na sesjach i konferencjach naukowych, a także na posiedzeniach ogniw statutowych.

Należy spodziewać się, że pewien nowy impuls do rozwijania badań ważnych z punktu widzenia funkcjonowania bibliotek da przyznawana znów od tego roku nagroda SBP za najlepsze prace magisterskie, a przede wszystkim nowo ustanowiona Nagroda Naukowa SBP im. Adama Łysakowskiego, którą po raz pierwszy wręczymy podczas przyszłorocznego Zjazdu Krajowego Delegatów naszej organizacji. Z satysfakcją odnotowujemy też inicjatywę Centrum INTE przyznawania nagród za najlepsze prace magisterskie z zakresu informacji naukowej.

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich przykłada wiele starań do kształtowania i upowszechniania w środowisku zawodowym nowoczesnej myśli naukowej, technicznej i organizacyjnej w dziedzinie bibliotekarstwa i informacji naukowej. Stara się też zjednać dla niej władze odpowiedzialne za rozwój tych sfer działalności. W ciągu mijającego czterdziestolecia przyczyniło się ono w znacznym stopniu do zorganizowania sieci bibliotek fachowych i ośrodków informacji naukowej w przedsiębiorstwach państwowych. Niestety, wdrażana obecnie reforma gospodarcza, opaczne rozumienie zasad samofinansowości i samorządności, połączone z zahamowaniem zapotrzebowania na bieżącą informację techniczną, spowodowały regres działalności tych służb, a w wielu przypadkach nawet ich uwiąd.

Nasza organizacja zawodowa walczy przyczyniła się do rozwinięcia wszechstronnej współpracy międzybibliotecznej, szczególnie w zakresie gromadzenia zbiorów oraz katalogów centralnych. Obecnie współpracę w tych dziedzinach koordynuje z coraz lepszym skutkiem Centrum INTE w ramach realizacji systemu SINTO.

Środowisko bibliotekarskie od dziesięcioleci cięży niejako ku informacji naukowej, rozwijając w coraz wyższym stopniu działalność informacyjną bibliotek. Stowarzyszenie dało temu wyraz w uchwale sesji pod nazwą „Biblioteczna służba in-

formacyjna” w 1965 r. Stwierdza się w niej, że konieczne jest dążenie do stworzenia jednej ogólnokrajowej sieci informacyjnej, w której biblioteki i ośrodki informacji naukowej w drodze ścisłego współdziałania lepiej zaspokajałyby potrzeby informacyjne użytkowników, niż każda z sieci z osobna. Drugi raz uświadocniło się to bardzo wyraziście podczas prac nad założeniami systemu SINTO w połowie lat siedemdziesiątych i dało skutek w postaci włączenia największych bibliotek naukowych i fachowych do tego systemu. Kolejne zmiany projektu systemu uszanowały to stanowisko. W dalszym ciągu utrzymuje się jednak zasadniczy podział, którego najpoważniejszą konsekwencją jest niedoskonałość usług informacyjnych świadczonych przez placówki obu sieci. Dążenie środowiska bibliotekarskiego do przewyżnienia tych podziałów znalazło swój wyraz także w statucie SBP uchwalonym w 1981 r. w którym wyraźniej niż kiedykolwiek dotąd podkreślono, że nasze stowarzyszenie jest organizacją bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej.

Bardzo ważną inicjatywą Stowarzyszenia było podjęcie problematyki czytelnictwa osób chorych i niepełnosprawnych. Dzięki wysiłkom grupy entuzjastów tej sprawy zrzeszonych w SBP rozszerzona została sieć bibliotek szpitalnych dla pacjentów, opieka nad czytelnikami niepełnosprawnymi stała się trwałym elementem pracy bibliotek publicznych, ukazały się — nakładem SBP — odpowiednie podręczniki i poradniki, a w bieżącym roku w Toruniu otwarty został Ośrodek Informacyjno-Metodyczny Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych. Problemy te wzbudzają zainteresowanie coraz szerszych kręgów bibliotekarzy i ogółu społeczeństwa. Pozwala to coraz bardziej realnie myśleć o podjęciu produkcji książek drukowanych dużą czcionką oraz o przystąpieniu do wydawania biuletynu informacyjno-metodycznego poświęconego pracy ze specjalnymi grupami czytelników.

Liczące się osiągnięcia ma Stowarzyszenie jako wydawca literatury fachowej. W ciągu mijających czterdziestu lat ukazało się ponad 200 książek i broszur z sygnetem ZBiAP, a następnie SBP. W pierwszych latach po wojnie były to głównie niewielkie broszurki wydawane w seriach Biblioteczka Podręczna Bibliotekarza, Korespondencyjny Kurs Bibliotekarski, a następnie także Fachowa Biblioteka Zakładowa. Od 1955 r. były to już w przeważającej części gruntownie opracowane pod-

ręczniki i poradniki zawodowe. W połowie lat siedemdziesiątych nastąpił znaczny regres działalności wydawniczej Stowarzyszenia, przełamany jednak w trudnym przecież początku lat osiemdziesiątych. Przy większych przydziałach papieru jesteśmy w stanie już obecnie nie tylko znacznie zwiększyć nakłady naszych wydawnictw, lecz także podwoić ilość wydawanych tytułów, co dawałoby liczbę około 10 książek rocznie. A rynek jest pod tym względem bardzo chłonny.

SBP jest największym w kraju wydawcą czasopism bibliotekarskich. Od 1956 r. kontynuuje wydawanie kwartalnika „Przeгляд Biblioteczny” (obecnie wspólnie z Polską Akademią Nauk) i miesięcznika „Bibliotekarz”, od 1949 r. wydaje miesięcznik „Poradnik Bibliotekarza”, a od 1955 r. rocznik „Informator Bibliotekarza”, przekształcony niebawem w „Informator Bibliotekarza i Księgarza” i wydawany wspólnie z bratnim Stowarzyszeniem Księgarzy Polskich. W latach 1959—1978 Stowarzyszenie wydawało nieregularne pismo „Z doświadczeń bibliotekarzy szkolnych i pedagogicznych”. Ponadto staraniem SBP ukazuje się od 1956 r. roczna bibliografia adnotowana „Literatura Piękna”, a przez pewien czas wydawaliśmy również rocznik „Literatura piękna dla Dzieci i Młodzieży”. Bibliografie te opracowuje Instytut Bibliograficzny Biblioteki Narodowej, a fakt iż publikuje je nasza organizacja dowodzi trwałych więzi między Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Polskich a centralną biblioteką państwa.

Wydawanie czasopism, przynoszące Stowarzyszeniu pewien splendor oraz całkiem wymierne zyski finansowe, wiąże się jednak z nieustającymi kłopotami. Brak własnej drukarni, konieczność przenoszenia się co kilka lat z jednej oficyny poligraficznej do drugiej, ciągłe uczucie tymczasowości świadczonych nam usług, powoduje stale opóźnienia w druku. Okresy regularnego i punktualnego ukazywania się naszych periodyków należały w okresie 40-lecia do rzadkości i nie trwały długo. Obecnie żadne nasze czasopismo nie ukazuje się regularnie, nawet „Informator Bibliotekarza i Księgarza”, którego ważnym elementem jest przecież kalendarium. Jakże ubogo prezentujemy się pod tym względem na tle zagranicznych czasopism bibliotekarskich, które z Zachodu i Wschodu wpływają do nas od lat bez najmniejszego opóźnienia. Jesteśmy jednak wciąż pełni wiary, że Ministerstwo Kultury i Sztuki, które sprzyja naszym wysiłkom na tym polu, pomoże nam definitywnie rozwiązać tę trudną — i nieco wstydliwą — sprawę.

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich stara się uczestniczyć we wszystkich najważniejszych wydarzeniach i inicjatywach społecznych i być wszędzie tam, gdzie dyskutuje się i decyduje o sprawach kultury, nauki i oświaty. Głos naszej organizacji był słyszany w dyskusjach przed wszystkimi zjazdami i kongresami partii i stronnictw politycznych, w kampaniach wyborczych do Sejmu i rad narodowych. Przedstawiciele SBP byli aktywnymi



Podczas posiedzenia plenarnego ZG SBP w dniu 4.10. br. zasłużeni bibliotekarze uhonorowani zostali odznaczeniami państwowymi i nagrodami.

fol. Archiwum

uczestnikami kongresów nauki polskiej i kongresów kultury polskiej. Zasiadali w Radzie Kultury i Sztuki, a obecnie są członkami Narodowej Rady Kultury. Są w gremiach doradczych Sejmu, Rządu i poszczególnych ministerstw. Tworzą korpus Zespołu Partyjnego przy Wydziale Kultury KC PZPR, a ostatnio również wojewódzkich zespołów partyjnych.

W obecnej kadencji, która przypadła na bardzo trudny okres w naszych dziejach narodowych, Stowarzyszenie dwukrotnie zabierało głos w sprawie porozumienia narodowego: domagając się go w listopadzie 1981 r. i przystępując do ruchu odrodzenia narodowego w połowie 1983 r. Zaznaczyliśmy swoją obecność bardzo wyraźnie w wyborach do rad narodowych. W kampanii wyborczej uczestniczyło w różnej formie ponad 500 członków SBP, z czego połowa wybrana została do rad narodowych wszystkich szczebli, a wielu z nich pełni w radach znaczące funkcje. Zarząd Główny Stowarzyszenia włączył się też do ważnej inicjatywy społecznej, jaką jest Narodowy Czyn Pomocy Szkole i sądzić należy, że podobnie uczynią ogniwa terenowe naszej organizacji. Dla bibliotekarzy jest to szczególnie wdzięczne pole do działania.

Całe Stowarzyszenie włączyło się do obchodów 40-lecia Polski Ludowej. Z tej okazji podsumowywany jest dorobek polskiego bibliotekarstwa w poszczególnych regionach kraju i w skali globalnej, podsumowują swoje dokonania ogniwa terenowe SBP, ukazują się wydawnictwa jubileuszowe, odbywają się sesje i okolicznościowe wystawy. Kulminacją tych obchodów przez środowisko bibliotekarskie stanowią uroczyste posiedzenie Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w dniu 4 października 1984 r. z udziałem przedstawicieli najwyższych władz politycznych i państwowych. W jego trakcie zasłużonym bibliotekarzom i działaczom SBP wręczone zostały odznaczenia państwowe i resortowe, a także honorowe odznaki SBP. Było ono okazją do wręczenia Nagrody mi. Heleny Redlińskiej za osiągnięcia w dziedzinie bibliotekarstwa i bibliotekoznawstwa. Wręczono też po raz pierwszy Nagrody Literackie SBP.

Jubileusz jest również okazją do na-

mysłu nad słabościami naszej pracy i działalności, nad warunkami, w jakich się ona odbywa i nad możliwościami ich przezwyciężenia. Nie może nas satysfakcjonować fakt, że blisko $\frac{3}{4}$ bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej jest poza naszą organizacją. Nie potrafiliśmy do tej pory pozyskać dla nas zwłaszcza bibliotekarzy wiejskich, nauczycieli-bibliotekarzy oraz kadry nauczającej w szkołach bibliotekarskich. Bardzo zróżnicowane jest natężenie prac poszczególnych ogniw Stowarzyszenia, a szczególnie kół. A właśnie ich aktywność, przedsiębiorczość, konsekwencja w działaniu, decydują o wizerunku naszej organizacji w oczach najbliższego otoczenia, stanowią o atrakcyjności naszej organizacji. Pomimo znacznego postępu w ostatnich miesiącach dostrzegamy znaczne rezerwy w pracy biura Zarządu Głównego SBP. Niedostatki występują też w organizacji pracy władz Stowarzyszenia.

Świadomość tych niedostatków to pierwszy warunek ich wyeliminowania. Chcielibyśmy bowiem obchodzić złoty jubileusz Polski Ludowej mając więcej powodów do satysfakcji niż dzisiaj. Marzy nam się, że bibliotekarstwo i działalność informacyjna znów staną się jedynymi z najważniejszych ogniw frontu kulturalno-oświatowego i tak będą postrzegane przez społeczeństwo i władze, że odzyskają siłą pozycję w strukturach zarządzania państwem. Liczymy na to, że sieć biblioteczno-informacyjna rozbuduje się i unowocześni, a jej pracownicy będą wreszcie należycie wynagradzani za pełną poświęcenia pracę. Nie są to marzenia wygórowane, gdyż stajemy w obliczu nowej formy rewolucji naukowo-technicznej, dokonującej się właśnie poprzez informatyzację coraz szerszych sfer działalności społecznej. Liczymy też na poprawę warunków działania Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

My zaś ze swej strony musimy dążyć do unowocześnienia i podnoszenia efektywności naszych prac, do kształtowania postaw naszych członków i całego środowiska zawodowego wróconych ku postępowi społecznemu i cywilizacyjnemu oraz do pomnażania dorobku, który uzasadniałby wzrastanie rangi społecznej bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej oraz ich stowarzyszenia zawodowego.

W kraju - w Europie - na świecie

Jubileusz. 30-lecie powstania obchodziła biblioteka zakładowa Gdańskiej Stoczni Remontowej. Z tej okazji w dniach 22—23 listopada 1984 r. w Gdańsku odbyło się sympozjum poświęcone działalności bibliotek zakładowych w 40-lecie Polski Ludowej. Wygłoszono dwa referaty: dr Andrzej R. Zieliński z Instytutu Książki i Czytelnictwa przedstawił wyniki badań nad rolą książki w środowisku robotniczym, a mgr Piotr Bierzczynski z Miejskiej Biblioteki Publicznej im. L. Waryńskiego w Łodzi omówił historię bibliotek zakładowych w ciągu 40 lat Polski Ludowej. W dyskusji głos zabrało 11 mówców. W sympozjum uczestniczyli m.in. dyrektor Departamentu Bibliotek, Domów Kultury i Działalności Społeczno-Kulturalnej MKiSz Janusz Nowicki, przewodniczący Zarządu Głównego SBP Stefan Kubów, członkowie Zarządu Okręgowego SBP w Gdańsku z przewodniczącą Marią Frączek, bibliotekarze województw nadbałtyckich oraz dyrekcja Gdańskiej Stoczni Remontowej. Na pierwszy dzień sympozjum nie mógł dolecieć z powodu mgły Minister Kultury i Sztuki prof. K. Żygulski, ale był obecny krótko drugiego dnia, przywożąc list gratulacyjny dla biblioteki i nagrodę dla jej kierowniczkę, p. Elżbiety Mitał. Listy, dyplomy i dary przekazały również władze Województwa Gdańskiego, Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Gdańsku oraz inne instytucje.

Szerzej o bibliotece-jubilate i o rezultatach sympozjum w następnym numerze.

*

Muzeum Książki. W Państwowej Bibliotece ZSRR im. W.I. Lenina w Moskwie od 1983 r. funkcjonuje muzeum książki. Zawiera ono w swoich zbiorach m.in. tabliczki gliniane z okresu kultury asyryjsko-babilońskiej z 2—4 tys. lat przed naszą erą, księgi papirusowe z Indii i Cejlonu, zabytki piśmiennictwa koreańskiego, chińskiego i japońskiego, zapiski na brzoźowej korze pochodzące z XIV-wiecznej Rusi. Z ksiąg w formie kodeksu znajduje się tu m.in. ewangelia archangielski z 1092 r., duża kolekcja inkunabułów, jest gazeta założona przez cara Piotra I — „Wiedomosti”. W muzeum urządzone są stałe ekspozycje najcenniejszych zabytków piśmiennictwa oraz powstawania książ-

ki — od złożenia rękopisu aż do gotowej książki.

*

Biblioteka Literatury Zagranicznej w Moskwie. Wszechzwiązkowa Państwowa Biblioteka Literatury Zagranicznej w Moskwie jest jedyną tego typu biblioteką w świecie. Znajduje się w niej obecnie ponad 5 mln książek z zakresu literatury pięknej oraz nauk społecznych w 135 językach. Są tu rękopisy średniowieczne, inkunabuły z krajów europejskich, ale także książki pierwszych mieszkańców Australii, Nowej Zelandii i Nowej Gwinei. Są również najnowsze bestsellery literatury światowej. Każdego dnia odwiedza bibliotekę do dwóch tysięcy czytelników. Rocznie udostępnia się tu trzy miliony książek, czasopism i gazet. Oddział informacji wykonuje 20 tysięcy kwerend i innych usług informacyjnych. Biblioteka jest członkiem IFLA, a jej dyrektor, Ludmiła Gwisziani-Kosygina pełniła do 1983 r. funkcję wiceprezydenta tej organizacji.

*

Biblioteki British Council. Zabierając głos na dorocznej konferencji brytyjskiego Stowarzyszenia Bibliotek dyrektor generalny British Council sir John Burgh stwierdził, że biblioteki tej instytucji służą przede wszystkim upowszechnianiu nauki i kultury angielskiej w świecie i obce są im działania o charakterze politycznym. Jednocześnie zaznaczył on, że biblioteka British Council w Warszawie notuje w ostatnich latach najwyższy przyrost czytelników i użytkowników informacji pośród 111 bibliotek utrzymywanych przez tę instytucję w całym świecie.

*

Książka i czytelnictwo w Nikaragui. Sandinistowski rząd Nikaragui szacuje, że połowa ludności tego kraju, liczącego 2,7 mln mieszkańców, umie pisać i czytać. W 1983 r. postanowiono zwiększyć produkcję książek w roku bieżącym. Do połowy roku wydano ponad 70 tytułów w nakładach od 3 do 10 tys. egzemplarzy, co w sumie dało ponad 300 tys. egzemplarzy książek. Najbardziej poczytne są powieści rodzimych autorów Sergio Ramireza i Ernesto Cardenala, ale swoich czytelników mają również dzieła literatury światowej.

Problemy szkolenia bibliotekarzy

Jan SÓJKA

Biblioteka Główna
Akademii Ekonomicznej
w Poznaniu

Propozycja innej drogi do tytułu dyplomowanego bibliotekarza w szkole wyższej

Pisząc niedawno na temat struktury wykształcenia osób zatrudnionych w działalności podstawowej bibliotek szkół wyższych¹ zaproponowałem przyjęcie rozwiązania, które zakładało, że w bibliotekach tych powinno pracować:

- 20% bibliotekarzy naukowych (!) z wykształceniem wyższym,
- 40% bibliotekarzy dyplomowanych (!) z wykształceniem wyższym zawodowym,
- 40% pomocników bibliotecznych z wykształceniem średnim.

Osiągnięcie takiej optymalnej struktury zatrudnienia warunkowałem wdrożeniem podporządkowanego jej spójnego systemu kształcenia bibliotekarzy, o którym pisałem w numerze 6—7 „Bibliotekarza”² również w r. 1984.

Obydwa wymienione opracowania abstrahowały od istniejących realiów, a przedstawione w nich koncepcje pomijały istniejącą rzeczywistość w tym zakresie. Nie rozwijając zresztą głębiej grup pracowników działalności podstawowej bibliotek szkół wyższych (o których wyżej) bez rozwijania wobec każdej z drabiny stanowisk.

Uważałem bowiem, ale o tym przy innej okazji, że każdą z tych grup bardziej może interesować przypisany jej system placowy, aniżeli związane z nim awanse na mało w gruncie rzeczy znaczące coraz to wyższe stanowiska.

Podtrzymuję tę tezę, ale ponieważ udowodni ją być może dopiero odległa przyszłość, pragnę tutaj już ustosunkować się do wcześniejszego oświadczenia, że „dyskusyjnym byłoby zachowanie w takiej strukturze dzisiejszych bibliotekarzy dyplomowanych”³. Chodziło mi oczywiście o ich „zachowanie” w grupie bibliotekarzy naukowych. Przy czym za bezdyskusyjne uwa-

żałem włączenie do grupy bibliotekarzy naukowych wszystkich tych dyplomowanych bibliotekarzy, którzy tytuł ten już osiągnęli. Zastrzeżenia przedstawiłem myśląc o przyszłości, kiedy tytuł bibliotekarza dyplomowanego byłby przypisany bibliotekarzom z wykształceniem wyższym zawodowym. Jednak rzeczywistość jest jaka jest, nie można jej nie dostrzec i należy się ustosunkować przede wszystkim do niej.

„Instytucja” dyplomowanych bibliotekarzy i dyplomowanych pracowników dokumentacji naukowej w szkołach wyższych została utrzymana w ustawie z dnia 4 maja 1982 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 1982 r. Nr 14, poz. 113 oraz z 1983 r. Nr 5, poz. 33 i Nr 39, poz. 176), rozwinięta w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 19 września 1983 r. w sprawie warunków zatrudnienia oraz zasad awansowania dyplomowanych bibliotekarzy i dyplomowanych pracowników dokumentacji naukowej w szkołach wyższych (Dz. U. z 1983 r. Nr

57, poz 256), a uszczegółowiona w zarządzeniu Nr 18 Ministra Nauki, Szkolnictwa Wzszego i Techniki z dnia 26 maja 1984 r. w sprawie przeprowadzenia państwowego egzaminu bibliotekarskiego oraz państwowego egzaminu z informacji i dokumentacji naukowej.

Są to fakty, których nie można pominąć chociażby dlatego, że stwarzają jednocześnie nie lada szansę włączenia tych bibliotekarzy dyplomowanych, którym ustawa o szkolnictwie wyższym przyznaje miejsce w grupie nauczycieli akademickich i nadaje status pracowników naukowo-dydaktycznych do przyszłej grupy bibliotekarzy naukowych.

Jednak szczególnie dyskusyjne — obok wielu innych spraw, których nie zamierzam tu rozwijać — wydają mi się warunki zatrudniania dyplomowanych bibliotekarzy i dyplomowanych pracowników dokumentacji naukowej w szkołach wyższych; osób posiadających „predyspozycje do podjęcia działalności badawczej, dydaktycznej i organizacyjnej”⁴. **Uważam za nieporozumienie twierdzenie o możliwości zatrudnienia na stanowisku bibliotekarza dyplomowanego lub dyplomowanego pracownika dokumentacji naukowej tylko osoby, która złożyła z wynikiem pomyślnym państwowy egzamin bibliotekarski lub państwowy egzamin z informacji i dokumentacji naukowej przed komisją lub została z niego zwolniona po przeprowadzeniu postępowania kwalifikacyjnego.**

Czy którykolwiek z profesorów, docentów, adiunktów, starszych asystentów i asystentów — stażystów — również pracowników naukowo-dydaktycznych szkół wyższych — zaczyna karierę zawodową od złożenia bardzo trudnego państwowego egzaminu dysponując wcześniej zaświadczeniem o zdanym egzaminie z dwóch języków obcych?

Dlaczego wobec powyższego warunków taki stawiamy szczególnie kandydatom na dyplomowanych bibliotekarzy i dyplomowanych pracowników dokumentacji naukowej w szkołach wyższych? Czyżby w obawie, że nagle wszystkie osoby, które ukończyły studia wyższe i uzyskały tytuł magistra, magistra inżyniera, lekarza lub tytuł równorzędny, zechcą pretendować do tytułu bibliotekarza dyplomowanego? Myślę, że taka sytuacja nigdzie nie wystąpi i nie nastąpi. Zwłaszcza jeżeli wobec tego tytułu będą stawiane i egzekwowane tak wysokie wymagania.

Uważam więc, że **podstawowym warunkiem zatrudnienia, szczególnie młodego człowieka, na stanowisku dyplomowanego**

bibliotekarza lub dyplomowanego pracownika dokumentacji naukowej w szkole wyższej powinno być:

- 1) odbycie rocznego stażu bibliotecznego,
- 2) wykazanie się uzdolnieniami i zamiłowaniem do podjęcia działalności badawczej, dydaktycznej i organizacyjnej w bibliotece.

Awanse na stanowiska wymienione dla dyplomowanych bibliotekarzy i dyplomowanych pracowników dokumentacji naukowej w ustawie o szkolnictwie wyższym winny następować po obiektywnych okresowych ocenach wyników pracy i dorobku naukowego — wystawianych przez dyrektora biblioteki w porozumieniu z radą biblioteczną.

Kryteria te, w miarę przejrzystość zostały przedstawione w § 9 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 września 1983 r. i powinny obowiązywać bez względu na to czy w przyszłości wobec bibliotekarzy naukowych zostanie zachowana obowiązująca tabela stanowisk dla dzisiejszych dyplomowanych bibliotekarzy i obowiązujący wielce dyskusyjny staż pracy, wymagany do zajmowania stanowisk bibliotekarza dyplomowanego lub dyplomowanego pracownika dokumentacji naukowej.

Jeżeli ktoś ma wątpliwości, czy akceptować taką właśnie drogę do osiągnięcia stanowiska bibliotekarza dyplomowanego, to może się spodziewać, że w najbliższym czasie trafi do tej grupy niewiele osób, zwolnionych przez komisję w wyniku postępowania kwalifikacyjnego całkowicie lub częściowo z egzaminu; nieliczni odważni (ale czy uzdolnieni i zamiłowani do prowadzenia działalności badawczej, dydaktycznej i organizacyjnej w bibliotece?) i uparci (ale czy zawsze błyskotliwi?), dla których tytuł dyplomowanego bibliotekarza będzie oznaczał głównie możliwość pełnienia funkcji kierowniczych w bibliotece. Trudno jednak wymagać od nich zaangażowania się w utrwalanie pragmatyki zawodu bibliotekarskiego. Oczywiście wyjątki i tu się znajdują, ale nie one powinny stanowić o przyszłej wartości grupy bibliotekarzy naukowych.

Dlatego sądzę, że skoro powołana na okres trzech lat (1984—1986) przez Ministra Nauki, Szkolnictwa Wzszego i Techniki Państwowa Komisja działa, to powinna załatwić kwalifikacje przede wszystkim od 1981 r. Niech przeprowadzi postępowanie kwalifikacyjne wobec kandydatów bezdyskusyjnych dla zatrudnienia ich na stanowisku bibliotekarza dyplomowanego i... niech chroni nas wszystkich, a biblioteki szczególnie przed wejściem do tej

grupy niktórych osób tylko dlatego, że spełniają wymagania formalne. Związczą, że wobec obowiązujących systemów płacowych i kryteriów awansowych dobrym pracownikiem służby bibliotecznej z nieco dłuższym stażem trudno będzie się zdecydować na przejście do grupy bibliotekarzy dyplomowanych, tracąc przy tym niekiedy kilka tysięcy złotych z miesięcznego uposażenia zasadniczego i czasami kilkaset złotych — a niekiedy kilka tysięcy — z otrzymywanego dotychczas dodatku funkcyjnego.

Po roku 1986 Państwowa Komisja Egzaminacyjna dla przeprowadzenia państwowego egzaminu bibliotekarskiego oraz państwowego egzaminu z informacji i dokumentacji naukowej chyba jednak powinna zostać zlikwidowana, a zarządzenie nr 18 Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki z dnia 26 maja 1984 r. zawieszona.

Co zaś do komisji to dla podkreślenia rangi i miejsca dyplomowanych bibliotekarzy (w przyszłości może jednak bibliotekarzy naukowych) w grupie pracowników naukowo-dydaktycznych szkoły wyższej należałoby obecną Państwową Komisję Egzaminacyjną przekształcić po r. 1986 w Państwową Komisję Kwalifikacyjną dla dyplomowanych bibliotekarzy i dyplomowanych pracowników dokumentacji naukowej (lub bibliotekarzy naukowych). Zadaniem jej byłoby — jeżeli miałyby zostać zachowane stanowiska kustosza dyplomowanego oraz dokumentalisty starszego i dokumentalisty dyplomowanego — **zatwierdzanie wniosków dyrektorów i rad bibliotecznych o powołanie na te stanowiska**, co wiązałoby się m.in. z koniecznością oceny przebiegu pracy zawodowej i dorobku piśmienniczego kandydatów. Dopiero przy tej okazji należałoby żądać udokumentowanej znajomości przynajmniej jednego języka obcego, a preferować osiągnięte stopnie naukowe oraz specjalizację uzyskaną na podyplomowych studiach specjalistycznych.

Kierunki studiów podyplomowych mogłyby się pokrywać z wykazem specjalizacji wymienionych w załączniku do Zarządzenia MNSzWiT z dnia 26 maja 1984 r. Tym sposobem chociaż w części udałoby się wykorzystać postanowienia zawarte w zarządzeniu nr 18 MNSzWiT z dnia 26 maja 1984 r. i podtrzymać starą ideę honorowania wyższych kwalifikacji zawodowych uzyskanych w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej przez bibliotekarzy naukowych.

Sądzę, że udział takiej Państwowej Komisji Kwalifikacyjnej byłby konieczny na-

wet wówczas, gdyby stanowiska kustosza dyplomowanego i starszego kustosza dyplomowanego oraz dokumentalisty dyplomowanego były jedynie tytułarnymi. Przyznawanie ich przez Komisję nabierałoby wtedy szczególnego znaczenia.

Przy okazji rozważań chciałbym jeszcze podzielić się wątpliwościami, czy rzeczywiście koniecznym było pozbawienie dyplomowanych bibliotekarzy i dyplomowanych pracowników dokumentacji naukowej w szkołach wyższych dodatków z tytułu posiadanych stopni naukowych i udokumentowanej znajomości języków obcych. Uważam pociągnięcie to za co najmniej dyskusyjne, zwłaszcza w odniesieniu do stopni naukowych. Doktorów i doktorów habilitowanych w bibliotekach zatrudniamy niewiele. Osiągnięcie tych stopni przez bibliotekarzy, obciążonych bieżącą pracą zawodową jest zawsze sukcesem osobistym i wysiłek ten należało dalej gratyfikować. Tym bardziej, że utrzymano takie gratyfikacje wobec pracowników służby bibliotecznej bibliotek szkół wyższych i dyplomowanych bibliotekarzy zatrudnionych poza bibliotekami szkół wyższych.

Dzięki takiemu posunięciu trudno będzie mobilizować pracowników bibliotek szkół wyższych do zdobywania stopni naukowych.

I wreszcie — wypada się zdecydować na zmianę wymiaru czasu pracy bibliotekarzy dyplomowanych i dyplomowanych pracowników dokumentacji naukowej. Nie do utrzymania jest „zapisany” w ustawie o szkolnictwie wyższym z dnia 4 maja 1982 r. wymiar 36 godzin tygodniowo dla pierwszych a 40 godzin tygodniowo dla drugich. Wymiary te powinny być jednolite i obniżone chociażby do 30 godzin tygodniowo. Tylko wtedy uzyskają oni szansę na podejmowanie pozarutynowych czynności podwyższających ich kwalifikacje zawodowe.

W sprawie uposażeń bibliotekarzy dyplomowanych i dyplomowanych pracowników dokumentacji naukowej zatrudnionych w szkołach wyższych nie osmielam się dyskutować, gdyż są one zintegrowane z uposażeniami innych pracowników naukowo-dydaktycznych szkół wyższych i trzeba mieć jedynie nadzieję, że ulegną zmianie na korzyść zainteresowanych w najbliższym czasie.

P ominąłem w tym artykule kwestie miejsca dyplomowanych bibliotekarzy i dyplomowanych pracowników dokumentacji naukowej w tzw. bibliotekach naukowych działających poza

układem bibliotek szkół wyższych. Nie ustosunkowałem się do różnych przepisów prawnych obowiązujących te grupy zawodowe w tych dwóch co najmniej układach i wynikających stąd różnic, ale podejrze-

wam, że zajmą się tymi sprawami inni autorzy. Konsekwentnie przedstawiam swoje stanowisko w sprawach dotyczących bibliotek szkół wyższych, ponieważ te są mi najbliższe.

PZYRYPISY

¹ J. Sójka, O remanent kadrowy prosimy Cię... „Bibliotekarz” nr 4/1984, Rok LI.

² J. Sójka, Propozycja docelowego modelu systemu kształcenia bibliotekarzy. „Bibliotekarz” nr 6-7/1984, Rok LI.

³ Op cit. 1, s. 86.

⁴ Rozp. RM z dnia 19 września 1983 r. w sprawie warunków zatrudnienia oraz zasad awansowania dyplomowanych bibliotekarzy i dyplomowanych pracowników dokumentacji naukowej w szkołach wyższych. Dziennik Ustaw 1981 Nr 57, poz. 256, § 1.3.

KSIĄŻKI DLA POLONII

19 listopada 1984 r., w pięknej scenerii zabytkowego budynku Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Edwarda Raczyńskiego, odbyła się niecodzienna uroczystość. Prezydent miasta Poznania, Andrzej Wituski przekazał na ręce wiceprezesa Poznańskiego Oddziału Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”, Jerzego Błoszyka, dar w postaci trzech księgozbiorów po tysiąc woluminów każdy, przeznaczonych dla rodaków poza krajem.

Księgozbiory te są darem Poznania dla ośrodków polonijnych w RFN i Austrii. W dokumencie, który prezydent Wituski wręczył przedstawicielom Polonii, czytamy:

„Chwałę Polski i Wielkopolski — najstarszego historycznie regionu polskiej państwowości — tworzyli nie tylko jej mieszkańcy, lecz także Ci, których racje dziejowe zmusiły do opuszczenia regionu i Ojczyzny.

Właśnie tam, na obczyźnie dawali oni i dają dowody przywiązania do ziemi swych przodków.

Pomni i świadomi tego faktu w ojczystym kraju pragniemy dać wyraz pamięci o nich.

Władze miasta Poznania poprzez najstarszą publiczną księżnicę polską — Bibliotekę im. E. Raczyńskiego — fundują i przekazują na ręce Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia” dobrany księgozbiór literatury polskiej — by służył wszystkim, którzy są dumni z Polski i którzy Jej sławę i cierpienie chcą sobie przypomnieć z zapisów literackich.

Darujemy to z serca, prosząc o pamięć.”

Idea zorganizowania bibliotek polskich na obczyźnie zrodziła się wśród działaczy Poznańskiego Oddziału „Polonii”, od początku jednak współdziałała w tym dziele Biblioteka im. E. Raczyńskiego. W ramach pracy nad koncepcją tego typu placówek bibliotecznych poza krajem pracownicy poznańskiej MBP podjęli się skompleto-

wania trzech księgozbiorów. Władze polityczne i administracyjne natomiast odniosły się życzliwie, a nawet entuzjastycznie do tego pomysłu.

Sam pomysł zaś zrodził się z oczywistego zrozumienia roli, jaką odgrywa książka w życiu kulturalnym i oświatowym, a szczególnie roli, jaką może ona odegrać w propagowaniu kultury polskiej. Z drugiej strony inicjatorzy wiedzą jak skromna jest obecność książki współczesnej wśród naszych rodaków, rozproszonych po całym świecie.

Kompletowanie tych księgozbiorów trwało przeszło rok. Można powiedzieć — tylko rok; a udało się to dzięki zaangażowaniu pracowników biblioteki, pomocy Domu Książki i szeregu wydawnictw. Książki musiały być nowe, dobrane bardzo starannie — a jak wygląda nasz rynek księgarski wiemy...

Należało także uwzględnić specyfikę środowisk polonijnych, składających się z przedstawicieli różnych pokoleń, warstw społecznych itp. Około 60 proc. księgozbioru stanowi zatem literatura piękna dla dorosłych i dzieci. Nie mogło — rzecz jasna — zabraknąć w tym zestawie klasyki: Mickiewicza, Słowackiego, Sienkiewicza, Kraszewskiego itd. Nie brak też było współczesnej literatury polskiej: Andrzejewskiego, Brzechwy, Bratnego, Brandysa, Fiedlera, Iwaszkiewicza, Lema i wielu innych. Poza tym znalazły się tu także słowniki, encyklopedie, opracowania popular-

no-naukowe z dziedziny historii, kultury a także przewodniki turystyczne i cały szereg innych pozycji. Pamiętano też o podręcznikach (na poziomie szkoły podstawowej i średniej) do nauki języka polskiego, historii, geografii oraz o płytach gramofonowych (m.in. z kołedami) i książkach mówionych.

Książki zostały w pełni przygotowane pod względem bibliotecznym. Przyszli użytkownicy otrzymają książki wpisane do inwentarza, z kartą każdej książki i dwoma katalogami, alfabetycznym i rzeczowym.

Księgozbiory, przekazane Polonusom, mają stać się podstawą do zorganizowania bibliotek, nad którymi pieczę sprawować będzie Miejska Biblioteka Publiczna im. Edwarda Raczyńskiego w Poznaniu. Opieka ta wyrażać się będzie systematycznym uzupełnianiem zbiorów, pomocą instruktażową i materiałową w celu zapewnienia prawidłowego funkcjonowania tych placówek. Proponujemy również, aby co roku (przynajmniej raz na rok) przekazywać małe, przenośne wystawki. Trzy księgozbiory, ofiarowane Polonii 19 listopada, uzupełniono wystawą „Edward Raczyński i jego dzieło”, która na dziesięciu planszach przedstawia historię i dzień dzisiejszy poznańskiej księżnicy.

Trzy księgozbiory, darowane rodakom zza granicy przez Poznań nie będą zapewne ostatnimi. Już teraz wiadomo, że zainteresowanie innych ośrodków polonijnych jest ogromne, że będą prośby o dal-

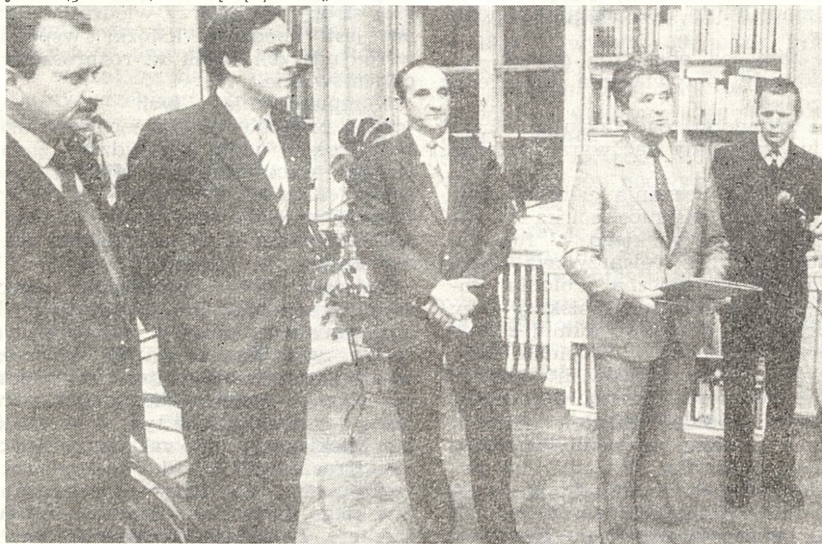
sze takie prezenty. Działacze Towarzystwa „Polonia” uważają, że sprawa ta winna pozostać w jednych rękach, że to Biblioteka im. E. Raczyńskiego powinna podjąć trud zakładania dalszych tego rodzaju placówek. Jednym z argumentów za scentralizowaniem tego przedsięwzięcia w rękach poznańskich bibliotekarzy jest fakt, że w tym właśnie mieście działa Instytut Zachodni, centrum badań nad Polonią zagraniczną. Biblioteka im. E. Raczyńskiego gotowa jest ów trud podjąć — będzie to jednak wypełnienie kilku warunków, ale o tym przy innej okazji.

Wiemy w każdym razie, że trud ten nie byłby daremny. Upewniają nas w tym pierwsze rozmowy z przyszłymi użytkownikami bibliotek-darów. Szczerza, niekłamana radość, gorące podziękowania, plany ożywienia — na bazie ofiarowanych książek — pracy w swych środowiskach... To najlepsza zapłata za trud naszych bibliotekarzy.

Z trzech księgozbiorów, ofiarowanych 19 listopada 1984 r. dwa znajdują się już w RFN: w Związku Polaków w Niemczech w Bochum i Związku Polaków „Zgoda” w Recklinghausen. Trzeci komplet zawędrował do Austrii, trafi najprawdopodobniej do Związku Polaków w Austrii „Strzecha” w Wiedniu.

Jesteśmy przekonani, że książki te umocnią więzi Polonii z krajem przodków i że z pewnością dobrze przysłużą się sprawie polskiej za granicą.

Janusz DEMBSKI



Moment przekazania przez Prezydenta m. Poznania, Andrzeja Wituskiego, księgozbiorów dla Polonii.
fot. Z. Ceglarek

Biblioterapia — teoria i praktyka lub Biblioterapia po poznańsku

Postęp i cywilizacja, rozwój nauk medycznych, opieka społeczna — wszystko to sprawia, że coraz skuteczniej przeciwstawiamy się różnym chorobom, uznawanym niegdyś za nieuleczalne; że żyjemy coraz dłużej. Ten stan rzeczy sprawia jednak, że wyrwani śmierci żyją wśród nas ludzie niepełnosprawni, kalecy.

Ocenia się, że ok. 18% obecnej populacji to ludzie przewlekle chorzy. Według szacunkowych danych w Polsce żyje ok. 1,5 mln inwalidów, ok. 60 tys. osób przebywa w domach pomocy społecznej a ok. 4 mln osób rocznie w szpitalach.

Leczenie i rehabilitacja nie ogranicza się dziś tylko do opieki lekarskiej.

Jednym z ważnych środków przywracania tych ludzi społeczeństwu jest biblioterapia. Przypominano o tym na odbytych w dniach 26 i 27 kwietnia 1984 w Toruniu ogólnopolskiej sesji naukowej pt. „Czytelność niewidomych, niedowidzących oraz osób starszych”. Wygłoszono na tym spotkaniu kilka ciekawych referatów, przypominano o obowiązujących zarządzeniach, sformułowano wiele mądrych wniosków i zaleceń. M.in. doc. Kazimiera Milanowska zapoznała uczestników sekcji z polską koncepcją rehabilitacji oraz formami postępowania rehabilitacyjnego a prof. Jan Trzynański mówił o biblioterapii jako problemie teoretycznym i praktycznym. Konferencję zaszczylił swą obecnością Janusz Nowicki — Dyrektor Departamentu Bibliotek, Domów Kultury i Działalności Kulturalno-Oświatowej.

Narada ta potwierdziła raz jeszcze, że i w tej dziedzinie mamy mądrych, oddanych sprawie ludzi, słuszne i postępowe ustawy i zarządzenia. Wystarczy przypomnieć, że już w 1951 r. Minister Zdrowia powołał zespół do opracowania programu postępowania rehabilitacyjnego a w 1960 utworzono przy Akademii Medycznej w Poznaniu pierwszą w Polsce Katedrę Rehabilitacji. Ministrowie Zdrowia i Opieki Społecznej oraz Kultury i Sztuki wydali zarządzenia (4.I.1974) i wytyczne (18.V.1976) w sprawie bibliotek w placówkach opieki zdrowotnej. Jest zapewne takich mądrych i potrzebnych decyzji administracyjnych więcej. Zacytowałem tylko niektóre z nich.

Gorzej natomiast przedstawia się sprawa z wcieleniem w życie tych postano-

wień, przynajmniej na terenie miasta Poznania. Zacznę od szpitali. Na 17 tych placówek 6 nie posiada w ogóle bibliotek (interesują mnie tylko biblioteki dla chorych). Tych 6 szpitali to 1710 łóżek. Są wśród nich dwie z największych placówek lecznictwa zamkniętego — Wojewódzki Szpital Zespolony przy ul. Lutyckiej (680 łóżek) i Państwowy Szpital Kliniczny nr 2 im. H. Święcickiego przy ul. Przybyszewskiego 48 (600 łóżek). Szczególniej wymowy nabiera fakt iż właśnie pierwsza z nich, najbardziej nowoczesna placówka wybudowana przed kilkoma laty nie znalazła choćby kąta na książki dla swoich pacjentów! W pozostałych 11 szpitalach są wprawdzie biblioteki (w dwóch filie Miejskiej Biblioteki Publicznej im. E. Raczyńskiego), ale cóż to są za biblioteki!

Całe ich bogactwo to 27 651 książek (wg stanu na koniec 1983 r.) 3 pracowników etatowych i 5 niepełnozatrudnionych. Najlepiej pod tym względem wygląda sytuacja w Szpitalu Klinicznym nr 1 im. Pawłowa, którego księgozbiór liczy 4885 vol., a w 1983 zakupiono 302 książki oraz w dwóch placówkach gdzie mieszczą się filie MBP im. E. Raczyńskiego — tj. w Szpitalu Miejskim im. Strusia — 4718 vol., zakup w 1983 124 tomy i Szpitalu Miejskim im. F. Raszei — 4318 vol., zakup 135 książek.

Nieźła jest też sytuacja w Szpitalu KW MO (4188 vol. — zakup w 1983 r. — 205 tomów) i w Wojewódzkim Zespole Chorób Płuc i Gruźlicy (3350 vol., zakup — 400 tomów).

Gorzej, że żadna z bibliotek szpitalnych w naszym mieście nie posiada odpowiednich warunków lokalowych! Cztery z nich nie posiadają w ogóle własnych oddziel-

nych pomieszczeń. Zdarza się i taka sytuacja, że prowadzący biblioteczkę szuka swoich książek i znajduje je ... w toalecie ponieważ pomieszczenie, w którym dotąd je gromadzono, potrzebne było na inne cele.

Tak oto w rzeczywistości wygląda biblioterapia w poznańskich szpitalach. Dość odległa jest ona od pięknych teorii. Znam i rozumiem trudności lokalowe nie tylko poznańskich placówek służby zdrowia. Wiem, że dla każdego dyrektora, każdego lekarza ważniejsze są dodatkowe łóżka aniżeli biblioteka. Jak długo jednak trzeba będzie dokonywać takich wyborów i czy naprawdę tak być musi?

Czy przy odrobinie dobrej woli i zrozumienia sprawy nie znalazłoby się w wielkich gmaszyskach szpitalnych parę metrów kwadratowych na książki?

Miejska Biblioteka Publiczna im. E. Raszynskiego jest w każdej chwili gotowa zorganizować filie, badając punkty biblioteczne. Jak dotąd poza dwoma wspomnianymi przykładami brak zainteresowania ze strony służby zdrowia.

Trochę lepiej przedstawia się sytuacja książki w 6 poznańskich Domach Opieki Społecznej. We wszystkich (a mieszka w nich 630 pensjonariuszy) są biblioteki. Nie wielkie, ale są. W sumie zgromadziły one — wg stanu na koniec roku 1983 — 7770 vol.

Najlepiej to wygląda w Domu Pomocy Społecznej przy ul. Konarskiego 11 (100 mieszkańców), gdzie księgozbiór liczy ok. 3000 vol., a w 1983 r. zakupiono 50 książek. W Domu Pomocy Społecznej nr 4 przy ul. Mogileńskiej (180 mieszkańców) biblioteka liczy 2115 vol. Niestety jednak w 1983 roku nie zakupiono żadnej nowej książki.

Tylko jednym z tych księgozbiorów zajmuje się bibliotekarka (w pełnym wymiarze godzin) a w pozostałych pięciu książkami opiekują się osoby przypadkowe. Warunki lokalowe dwóch bibliotek ocenić

można jako dobre, dwóch jako średnie, a dwóch jako złe.

Dużą grupę ludzi upośledzonych fizycznie stanowią niewidomi i niedowidzący. Żyje ich w Poznaniu ok. 2000. Dla nich książka to czasami jedna z nielicznych nici wiążących ich z nieznanym światem, szanse ucieczki od smutnej rzeczywistości. Mogą oni korzystać z dwóch działających bibliotek specjalistycznych: Biblioteki Polskiego Związku Niewidomych (ul. Botaniczna 4) oraz Biblioteki przy Spółdzielni Dziewiarskiej dla Niewidomych (ul. Grunwaldzka 32).

Pierwsza z nich zgromadziła 570 tytułów książek brajlowskich i 1327 tzw. książek mówionych, z których korzysta stale ok. 350 czytelników. Biblioteczkę obsługuje pracownik na $\frac{1}{4}$ etatu. Warunki lokalowe gorzej niż złe — piwnica ok. 20 m², czynna dwa razy w tygodniu po 2,5 godz. Biblioteka przy Spółdzielni Dziewiarskiej gnieździ się w komórce (ok. 5 m²), a całe jej bogactwo to 1139 tytułów tzw. książek mówionych (ok. 15 tys. kaset). A zatrudnienie? Pracownik na ryczałcie udostępnia tę bibliotekę raz w tygodniu (6 godz) a korzysta z niej 97 stałych czytelników. Rocznie kupuje się tu ok. 100 tytułów.

Polski Związek Głuchych, który zarejestrował w Poznaniu ok. 600 głuchoniemych, posiada również skromną biblioteczkę w świetlicy przy ul. Grunwaldzkiej 88. Skromna, bo licząca tylko 500 vol., a służy ona 120 czytelnikom. Czynna trzy razy w tygodniu.

Ta grupa ludzi niepełnosprawnych jest jednak w lepszej sytuacji, gdyż mogą oni korzystać z tzw. normalnych bibliotek, z normalnej książki.

Ten obraz bibliotek i księgozbiorów dla ludzi niepełnosprawnych w Poznaniu jest być może niepełny. Nie wykluczam, że nie odnotowałem wszystkiego. Nie ulega jednak wątpliwości, że jest to obraz nędzy i rozpacz, że praktyka daleko odbiega od pięknej teorii.

§ Problemy prawne

A. PRZEPISY OGÓLNE

Czas pracy

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8 października 1984 r. w sprawie zasad stosowania czasu pracy w uspołecznionych zakładach pracy oraz zmian niektórych przepisów o czasie pracy. Dz.U. nr 51 poz. 263.

Przepisy rozporządzenia obowiązują od 1 stycznia 1985 r. do 31 grudnia 1985 r.; nie stosuje się ich m.in. do nauczycieli i nauczycieli akademickich oraz pracowników urzędów państwowych.

Emerytura i renty

Rozporządzenie Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 15 października 1984 r. w sprawie dodatków do emerytur i rent z tytułu pracy naukowo-dydaktycznej. Dz.U. nr 51 poz. 266.

M.in. dotyczy osób zatrudnionych w szkołach wyższych na stanowiskach bibliotekarzy dyplomowanych i dyplomowanych pracowników dokumentacji naukowej.

Odnaka „Zasłużonego Działacza Kultury”

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 września 1984 r. w sprawie szczegółowych zasad nadawania odznaki honorowej „Zasłużony Działacz Kultury”, trybu przedstawiania wniosków o nadanie odznaki, ustalenia wzoru odznaki oraz trybu jej wręczania i sposobu noszenia. Dz.U. poz. 255.

Jest to prawny akt wykonawczy do przepisów art. 29 ust. 3 ustawy z dnia 26 kwietnia 1984 r. o upowszechnianiu kultury oraz o prawach i obowiązkach pracowników upowszechniania kultury (Dz.U. nr 26 poz. 129). Załączony do rozporządzenia wzór odznaki pozostawia ją w formie wcześniej ustalonej i dotychczas obowiązującej.

Oświata i wychowanie

Ustawa z dnia 10 października 1984 r. o zmianie ustawy o rozwoju systemu oświaty i wychowania. Dz.U. nr 49 poz. 253.

Jest to kolejna — czwarta zmiana w przepisach ustawy z dnia 15 lipca 1961 r. (Dz.U. nr 32 poz. 160). Zmiany w tych przepisach nie odnoszą się do bibliotek.

Urlopy wychowawcze

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 1 października 1984 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie urlopów wychowawczych. Dz.U. nr 51 poz. 261.

Kolejna zmiana w przepisach rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 lipca 1981 r. (Dz.U. nr 19 poz. 97).

Wykazy obowiązujących aktów prawnych

Obwieszczenie Ministra Komunikacji z dnia 13 marca 1984 r. w sprawie zmiany wykazu obowiązujących resortowych aktów prawnych. Dz. Urz. Min. Komunikacji nr 4 poz. 34.

Obwieszczenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 22 czerwca 1984 r. w sprawie wykazu obowiązujących resortowych aktów prawnych. Dz. Urz. Min. Zdrowia i Opieki Społ. nr 8 poz. 45.

Obwieszczenie Ministra Finansów z dnia 17 lipca 1984 r. w sprawie obowiązujących resortowych aktów prawnych. Dz. Urz. Min. Fin. nr 10 poz. 29.

Zatrudnianie absolwentów

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8 października 1984 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie zatrudniania absolwentów. Dz.U. nr 51 poz. 262.

Zmiany w przepisach rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 sierpnia 1983 r. (Dz. U. nr 53 poz. 234).

B. PRZEPISY BIBLIOTECZNE

Biblioteki Szkół wyższych

Zarządzenie Nr 17 Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki z dnia 26 maja 1984 r. w sprawie zastosowania przepisów uchwały Nr 148 Rady Ministrów z dnia 29 października 1983 r. w sprawie zasad wynagradzania pracowników placówek upowszechniania kultury do pracowników służby bibliotecznej oraz dokumentalistów służby informacji naukowej szkół wyższych resortu nauki, szkolnictwa wyższego i techniki („powiel.”).

Zarządzenie Nr 18 Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki z dnia 26 maja 1984 r. w sprawie przeprowadzania państwowego egzaminu bibliotekarzkiego oraz państwowego egzaminu z in-

formacji i dokumentacji naukowej („powiel.”).

Zarządzenie Rady Ministrów z dnia 14 września 1984 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie wynagradzania nauczycieli akademickich. Dz.U. nr 44 poz 238.

Kolejna zmiana przepisów ustalonych w 1982 r. (Dz.U. nr 25 poz. 181) dot. m.in. bibliotekarzy dyplomowanych i dyplomowanych pracowników dokumentacji naukowej.

Uposażenia pracowników niektórych bibliotek

Zarządzenie Nr 16 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 30 marca 1984 r. w sprawie szczegółowych zasad wynagradzania pracowników upowszechniania kultury. Dz. Urz. Min. Kult. i Szt. nr 2 poz. 12.

Prawny akt wykonawczy do przepisów uchwały Nr 148 Rady Ministrów z dnia 29 października 1983 r. w sprawie zasad wynagradzania pracowników upowszechniania kultury (Mon. Pol. nr 36 poz. 203).

Zarządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 6 czerwca 1984 r. w sprawie zasad wynagradzania niektórych pracowników zatrudnionych w bibliotekach zakładów resortu zdrowia i opieki społecznej. Dz. Urz. Min. Zdrowia i Opieki Społ. nr 7 poz 42.

Zarządzenie Nr 9/84 Sekretarza Naukowego Polskiej Akademii Nauk z dnia 4

czerwca 1984 r. w sprawie zasad wynagradzania pracowników zatrudnionych w bibliotekach, Muzeum Ziemi i Archiwum Polskiej Akademii Nauk („powiel.”).

Zarządzenie Nr 49 Ministra Komunikacji z dnia 8 czerwca 1984 r. w sprawie zasad wynagradzania pracowników upowszechniania kultury zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych resortu komunikacji. Dz. Urz. Min. Komunikacji nr 8 poz. 66.

Zbiory biblioteczne

Zarządzenie Nr 1 z dnia 30 kwietnia 1984 r. Ministrów: Kultury i Sztuki, Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz Sekretarza Naukowego Polskiej Akademii Nauk i Prezesa Głównego Urzędu Kontroli Publikacji i Widowisk w sprawie ustalenia wykazu bibliotek, które mogą sprowadzać i gromadzić publikacje zagraniczne, objęte zakazem rozpowszechniania („powiel.”).

Zarządzenie Nr 2 z dnia 30 kwietnia 1984 r. Ministrów: Kultury i Sztuki, Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz Sekretarza Naukowego Polskiej Akademii Nauk w sprawie przechowywania i udostępniania publikacji zagranicznych objętych zakazem rozpowszechniania („powiel.”).

TeZar

SBP w działaniu

Z DZIAŁALNOŚCI STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH W ŁODZI

Najdłużej działającym (bo od 1967 r.) zorganizowanym zespołem przy Zarządzie Okręgu SBP w Łodzi jest Sekcja Bibliotek Wojskowych. Dzięki autentycznemu zaangażowaniu w pracę naszego Stowarzyszenia przewodniczącej Sekcji kol. Heleny Sędkowskiej, kierowniczkii Biblioteki Garnizonowego Klubu Oficerskiego, wykazuje się ona dużym dorobkiem. Jej działalność wyznaczają dwa kierunki.

Pierwszy to zapoznanie łódzkiego środowiska bibliotekarzy z problematyką bibliotekarstwa wojskowego. Dzięki Sekcji pracownicy bibliotek publicznych uczestniczyli w dwóch sympozjach z okazji trzydziestolecia i trzydziestopięcioletnia Ludo-

wego Wojska Polskiego, a w związku z dwustuleciem bibliotek wojskowych i dwudziestoleciem LWP umożliwiono im spotkanie z dr Stanisławem Rosołowskim z Centralnej Biblioteki Wojskowej i płk. Eugeniuszem Banaszczykiem, pisarzem w mundurze i redaktorem „Żołnierza Polskiego”. Dla ogółu członków Łódzkiego Okręgu SBP Sekcja zorganizowała m.in. spotkanie ze Zbigniewem Załuskim, zwiedzanie Wojskowej Akademii Medycznej i Biblioteki WAM, Biblioteki Naukowej Wydziału Szkolenia Ośrodka Szkoleniowego Oficerów Politycznych im. L. Waryńskiego i tamtejszej Izby pamięci.

Drugi kierunek pracy Sekcji to prowa-

dzenie — wspólnie z GKO — szkoleń bibliotekarzy wojskowych Łodzi. Do programów seminariów (od 3 do 4 rocznie) włącza się zarówno okresowe komunikaty o działalności Stowarzyszenia Bibliotekarzy jak i wykłady zawodowe członków kolejnych zarządów Okręgu łódzkiego jak prof. J. Augustyniak, mgr R. Kaczmarek, mgr Z. Strzelczyk, mgr Z. Rudnicka, mgr I. Nagórska.

Przewodnicząca Sekcji wchodziła z jej ramienia do zespołu autorskiego obu Informatorów o bibliotekach łódzkich z lat 1970 i 1981, których współwydawcą był Okręg Łódzki Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Sekcja Historyczno-pamiętnikarska działająca od 1975 r. początkowo pod przewodnictwem mgr Zofii Rudnickiej, a od 1977 r. mgr Krystyny Pieńkowskiej posiada również znaczny dorobek. Przez cały czas gromadzi materiały biograficzne dotyczące zasłużonych, wieloletnich bibliotekarzy łódzkich oraz absolwentów Katedry Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Łódzkiego i Liceum Bibliotekarskiego w Łodzi. Są to życiorysy własne, odpowiedzi na ankiety personalne, biogramy przygotowane na podstawie akt personalnych bibliotek, wspomnienia. Zindeksowane materiały odnoszące się do 135 osób przekazano w depozyt do Pracowni Zbiorów Regionalnych Miejskiej Biblioteki Publicznej im. L. Waryńskiego. Ich powielony spis rozesłano do kilku ośrodków kształcenia bibliotekarzy, do wiadomości kadry dydaktycznej. (Odnotowuje się już pierwszych użytkowników). Z inicjatywy Sekcji zostało również przekazane do Pracowni Zbiorów Regionalnych MBP 13 prac słuchaczy Kursów III Stopnia Filii w Łodzi Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy, podejmujących tematykę historii bibliotek łódzkich.

Przeprowadzono sondaż wśród bibliotek łódzkich nt. posiadanych przez nie materiałów do własnej historii. Otrzymano 29 odpowiedzi. Ponadto została opracowana lista wydawców mogących posłużyć za źródło do stworzenia kartoteki bibliotek łódzkich okresu międzywojennego oraz ze stawienie wspomnień i biogramów bibliotekarzy łódzkich działających w okresie powojennym, drukowanych w wydawnictwach zawodowych i przygotowywanych do Suplementu do Słownika pracowników książki polskiej.

W ramach prac Sekcji lub z jej inspiracji koleżanki: I. Nagórska, K. Pieńkowska, J. Piotrowska, J. Racięcka opublikowały 10 wspomnień o zmarłych bibliotekarzach łódzkich w „Bibliotekarzu”, Poradniku Bi-

bliotekarza, Informatorze Księgarni „Bibliotekarz” i „Przeglądzie Bibliotecznym”. Ponadto ukazały się dwa artykuły o charakterze historycznym: I. Treichel: Adam Łysawski jako dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi. *Bibliot.* 1983, nr 4; I. Nagórska: W dwudziestolecie publicznych bibliotek dzielnicy w Łodzi. — *Por. Bibl.* 1983 nr 7/8.

W ciągu dziewięciu lat Sekcja Historyczna zorganizowała, przy współudziale Zarządu Okręgu Łódzkiego, Miejskiej Biblioteki Publicznej, Biblioteki Uniwersyteckiej i Łódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Książki siedem zebrań Stowarzyszenia, cieszących się znaczną frekwencją. Były to: Wieczór poświęcony pamięci prof. Jana Muszkowskiego, w 50-lecie Jego śmierci, z referatem dr Zdzisławy Brzozowskiej, 1978 r. Wieczór wspomnień o Józefie Janiczku z prelekcją mgr Ewy Pawlikowskiej, 1978 r. Spotkanie z prof. dr Heleną Więckowską z okazji 50-lecia Jej pracy zawodowej, 1978 r. Odczyt dr I. Treichel: Suplement do Słownika pracowników książki polskiej, 1979 r. Prelekcja I. Treichel i K. Pieńkowskiej: Działalność dr Adama Łysakowskiego w Łodzi w l. 1946—1949, 1982 r. Odczyt dr J. Koniecznej: Dzieje bibliotek stowarzyszeń łódzkich 1890—1918 r. Spotkanie z Apolonią Michalską, seniorką bibliotekarzy łódzkich w 65-lecie podjęcia przez nią pracy zawodowej i 35-lecie rozpoczęcia pracy w Bibliotece Uniwersyteckiej, 1980 r.

W związku z tą imprezą został wydany przez Okręg Łódzki SBP wspólnie z łódzkim Towarzystwem Przyjaciół Książki druczek bibliofilski „Pani Apolonia, czyli całe życie wśród książek” w opracowaniu K. Pieńkowskiej i Michała Kuny, w nakładzie 300 egz.

Na podkreślenie zasługuje też opracowanie uzasadnienia do wniosku skierowanego do Urzędu m. Łodzi w sprawie nadania jednej z ulic imienia prof. Jana Muszkowskiego.

Od 4 lat pod przewodnictwem mgr Stefani Bluj działa (jedynie na terenie Łodzi) Koło SBP przy Bibliotece GŁ Politechniki Łódzkiej. Jego członkowie niezależnie od możliwości uczestnictwa w zebraniach Okręgu programują roczne plany szkoleń (od 3-5) oraz wycieczki turystyczno-szkoleniowe. Korzystają z nich i nie zrzeszeni bibliotekarze BPL a także w przypadku wolnych miejsc w autobusie wycieczkowym i inni członkowie Okręgu.

Szkolenia obejmują sprawozdania roczne z prac poszczególnych Oddziałów Biblioteki, recenzje nowości z fachowej lite-

ratury krajowej i zagranicznej zwłaszcza z Informacji Naukowej, omówienie niektórych artykułów z prasy fachowej m.in. „Przeglądu Bibliotecznego” i „Bibliotekarza”, prezentacje ciekawszych prac naukowych na Politechnice Łódzkiej, różne referaty jak Informacja patentowa, Książka techniczna, dyskusje np. nad projektem nowego taryfikatora, uwagami Zarządu Okręgu w sprawie nowelizacji lub zmiany Ustawy o Bibliotekach. Łącznie odbyło się 6 wycieczek: do Lublina i Zamościa, Częstochowy i Złotego Potoku, Kalisza, Gołuchowa i Antonina, Łańcuta i Sandomierza oraz 2 do Warszawy. Ich programy obejmowały m.in. zwiedzanie Biblioteki Sejmowej, budowy Biblioteki Narodowej, Bi-

blioteki Klasztornej na Jasnej Górze, Biblioteki KUL w Lublinie, MBP w Sandomierzu.

W ponad 65-letniej działalności Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Łodzi przewija się nieustannie nurt doskonalenia zawodowego bibliotekarzy. Obecnie w dużej mierze dzięki SBP Bibliotekarze WAM i PŁ uczestniczą w szkoleniach. Utworzenie Kół w innych Bibliotekach Naukowych Łodzi przyczyniłoby się do większej mobilizacji w tej dziedzinie niż miało to miejsce w latach ostatnich. Na przeszkodzie stoi jednak nikiłe zainteresowanie naszą organizacją w tych placówkach i mała ilość członków SBP.

Izabela Nagórska

27.XI.1984. Zebrała się Komisja do Nagrody Naukowej SBP. Wobec odmowy prof. M. Dembowskiej komisji przewodniczyli, zgodnie z regulaminem nagrody, przewodniczący ZG SBP kol. S. Kubów. Podjęto wstępne ustalenia dotyczące kryteriów oceny prac i postanowiono zwrócić się do bibliotek i instytucji naukowych związanych z bibliotekoznawstwem i informacją naukową o zgłaszanie kandydatów do nagrody. Zostanie ona wręczona podczas Krajowego Zjazdu Delegatów SBP w maju 1985 r. w Toruniu.

*

28.XI.1984. Kol. S. Kubów uczestniczył w plenarnym posiedzeniu Komitetu Naukowo-Technicznego NOT ds. Informacji Naukowej, Technicznej, Ekonomicznej i Bibliotek zwołanym z okazji 80-lecia informacji naukowo-technicznej i bibliotek w NOT i stowarzyszeniach naukowo-technicznych. Przekazał on na ręce przewodniczącego Komitetu, doc. Bogdana Szymańskiego list gratulacyjny od Zarządu Głównego SBP.

*

27.XI.1984. Odbyło się uroczyste posiedzenie Zarządu Okręgu SBP w Warszawie z okazji obchodów 40-lecia Polski Ludowej. W programie posiedzenia był referat kol. Z. Piotrowskiej na temat dziejów SBP w Warszawie w okresie od 1945 r. oraz informacja o bieżących problemach działalności okręgu, którą przedstawiła kol. M. Brykczyńska. W czasie posiedzenia prezydent m. st. Warszawy Michał Szymborski wręczył zasłużonym bibliotekarzom

stołecznym odznaczenia państwowe a kol. S. Kubów — złote honorowe odznaki SBP.

*

28.XI.1984. Odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Okręgu SBP we Wrocławiu, na którym przyjęto plan pracy okręgu do końca 1985 r. Przewiduje on m.in. zorganizowanie wspólnie z WIMBP we Wrocławiu sesji naukowej pn. „Biblioteki i ośrodki informacji naukowej we Wrocławiu w latach 1945—1985” oraz wystawy pn. „Zasługi bibliotekarze Wrocławia okresu 40-lecia Polski Ludowej”. Imprezy te mają stanowić inaugurację obchodów Dni Wrocławia i Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy we Wrocławiu w roku 40-lecia.

*

6.XII.1984. Odbyło się posiedzenie Prezydium ZG SBP. Omówiono przygotowania do Krajowej narady radnych bibliotekarzy i księgarzy, stan prac nad projektem pragmatyki zawodu bibliotekarskiego oraz działalność Biura Zarządu Głównego.

*

7—8.XII.1984. W Szczecinie obradował Kongres Kultury Języka Polskiego. Wzięli w nim udział także przedstawiciele ZG SBP kol. kol. Józef Lewicki i S. Kubów, który w dyskusji kongresowej omówił rolę książki i bibliotek w kształtowaniu kultury języka ojczystego.

*

6.XII.1984. Kol. S. Kubów był podejmowany przez kierownictwo CINTe. Omówiono stan realizacji postanowień o zacieśnieniu współpracy między SBP a

CINTE podjętych w maju 1983 r., stwierdzając niewielki postęp w tym zakresie. Stwierdzono zarazem, że wyraźnie następuje przełamanie wzajemnej nieufności między grupami zawodowymi bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej, czego dowodzi dyskusja nad nową ustawą biblioteczną, toczona na łamach „Aktualnych Problemów Informacji i Dokumentacji” oraz „Przeglądu Bibliotecznego”. Rozważano możliwości skonkretyzowania kierunków współdziałania SBP i CINTE w najbliższej przyszłości.

*
6.XII.1984. Rozpoczął się VIII Walny Zjazd Delegatów Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek. Uczestniczył w nim kol. S. Kubów, który zabierając głos mówił o potrzebie stałego współdziałania wszystkich pracowników książki w dziele jej upowszechnienia, pogratulował ustępującemu Zarządowi Głównemu osiągnięć oraz życzył Zjazdowi wypracowania dobrego programu działania i wyboru władz zdolnych do jego realizacji.

*
Książka dziecięca w Angoli. W Bibliotece Narodowej Angoli w Luandzie zorganizowana została w czerwcu 1984 r. wystawa książek dziecięcych z 18 krajów. Przeważały książki z europejskich krajów socjalistycznych.

*
Czytelnicy holenderscy — najaktywniejsi. Według międzynarodowych statystyk na jednego czytelnika korzystającego z bibliotek holenderskich wypadało 40 wypożyczonych książek w ciągu roku. Niewiele mniej czytają bywalcy bibliotek w Czechosłowacji — 35 książek rocznie.

*
Zabawki w bibliotekach. W 34 krajach świata znajdują się biblioteki, które gromadzą i udostępniają zabawki dla dzieci. Pod koniec lat siedemdziesiątych utworzona została międzynarodowa organizacja zrzeszająca te biblioteki — Toy Libraries Association.

oprac. (StK)

NARODOWA RADA KULTURY O SPRAWACH POLIGRAFII I UPOWSZECHNIANIA KULTURY

Prezydium Narodowej Rady Kultury na posiedzeniu w dniu 30 października 1984 r. zapoznało się z przygotowanym przez Ministerstwo Kultury i Sztuki „Programem rozwoju przemysłu poligraficznego na lata 1986—1990”. Referujący założenia programu wiceminister Stanisław Puchała stwierdził, że im bliżej końca obecnej pięcioletki tym większą niechęć budzi program w innych resortach, od których jego realizacja będzie zależała. Wiązą się z tym bowiem znaczne nakłady materiałowe i pieniężne, w tym także dewizowe.

Opracowane zostały trzy warianty rozwoju poligrafii: maksymalny, pośredni i minimalny, obejmujące zarówno produkcję książek, jak i czasopism, druków akcydensowych oraz opakowań. Ostatni — program minimum — zakłada produkcję książek na poziomie 1985 r. w każdym roku następnej pięcioletki. Zakładając wzrost liczby obywateli kraju w tym czasie o ok. półtora miliona osób, oznaczać to będzie relatywne zmniejszenie się liczby egzemplarzy książek na jednego mieszkańca z ok. 5,6 egzemplarza do ok. 5,3. Jednak nawet realizacja tego wariantu wymagać będzie nakładów na modernizację poligrafii, gdyż tzw. park maszynowy jest obecnie znacznie zużyty.

Wariant pośredni zakłada wzrost produkcji książek do 310 mln egzemplarzy i 8 tys. tytułów w 1990 r. Powinno to dać 8 egzemplarzy książek na jednego mieszkańca.

Wariant maksymalny zaś przewiduje wzrost produkcji książek do ok. 390 mln egzemplarzy w 1990 r. Wówczas na jednego mieszkańca kraju przypadłoby 10 książek. W wariantcie tym przewiduje się też największy wzrost produkcji gazet i czasopism, który pozwoliłby Polsce na opuszczenie ostatniego miejsca pod tym względem wśród krajów socjalistycznych. Jednocześnie jednak jest to rozwiązanie najbardziej kosztowne i trudne do zrealizowania.

Ministerstwo Kultury i Sztuki opowiada się zdecydowanie za tym właśnie wariantem i wskazuje, że ogrom nakładów wynika nie tylko z wielkości zadania, lecz także z wieloletniego zaniedbywania potrzeb poligrafii. Prezydium NKR zaaprobowało zarówno stanowisko resortu jak i towarzyszącą mu argumentację. Elegancko spuentował dyskusję nad tą kwestią przewodniczący Zespołu do Spraw Książki dyr. Czesław Wiśniewski, który powiedział, że ideałem byłoby osiągnięcie celów określonych w maksymalnym wariantcie programu przy nakładach kosztów przewidzianych dla wariantu pośredniego.

Członkowie NRK oraz zaproszeni goście zwrócili ponadto uwagę kierownictwa resortu kultury na konieczność poprawy jakości technicznej i estetyki wydawnictw. Niżej podpisany zaś upomniał się po raz kolejny — waga zagadnienia wciąż bowiem nie jest doceniana — o uwzględnienie w programie rozwoju poligrafii drukowania książek dużą czcionką dla osób o osłabionym wzroku.

Stan prac legislacyjnych związanych z obowiązującą od 1 lipca 1984 r. Ustawą o upowszechnianiu kultury przedstawił Minister Kultury i Sztuki prof. K. Żygulski. Znaczna część rozporządzeń wykonawczych już została opracowana i opublikowana. Dotyczą one m. in. zasad rejestracji instytucji i placówek upowszechniania kultury (naliczono ich już ponad 12 tys. z czego blisko 10 tys. to biblioteki), zasad zlecania towarzystwom społeczno-kulturalnym funkcji placówek upowszechniania kultury oraz zasad przyznawania odznaki „Zasłużony Działacz Kultury”. Sporządzony został też wykaz instytucji upowszechniania kultury o znaczeniu ogólnopolskim. Liczy on 41 pozycji.

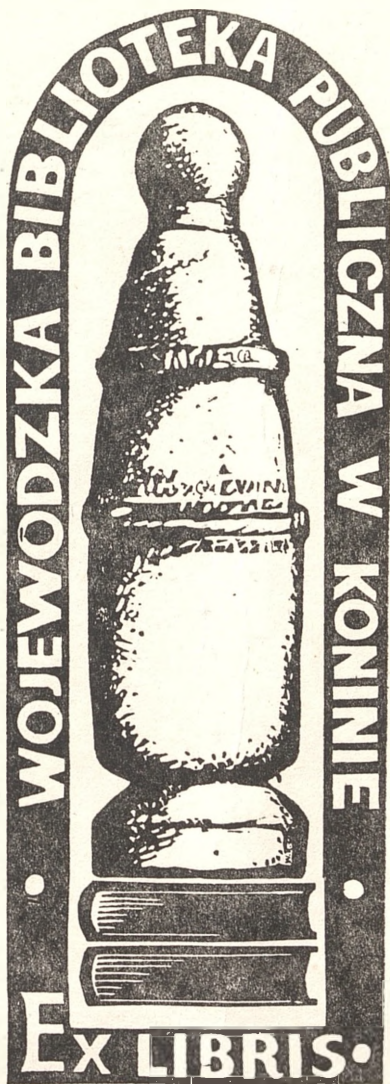
W przygotowaniu są dalsze rozporządzenia. Określać one będą sprawy kształcenia i doskonalenia zawodowego pracowników upowszechniania kultury, oceny ich kwalifikacji zawodowych i zasady kształ-

towania sieci placówek kulturalnych. Przygotowywane są również wzorcowe statuty dla bibliotek, muzeów, domów kultury i biur wystaw artystycznych. Bardzo żywo obchodzą pracowników objętych ustawą sprawą płac, a zwłaszcza zasad ich waloryzacji również znajduje się w fazie opracowania. Przewiduje się, że operacja ta będzie dokonywana corocznie w tym samym czasie co waloryzacja płac nauczycielskich — pomimo, że odbywać się będzie na innej zasadzie. Punktem odniesienia będzie bowiem średnia płaca krajowa, a nie płaca kadry inżyniersko-technicznej w przemyśle, jak to przewiduje Ustawa o Karcie Nauczyciela. Według ustawodawcy jest to rozwiązanie korzystniejsze. Synchronizacja tego zabiegu dla dwóch grup zawodowych, uzgodniona z Ministrem Oświaty i Wychowania, zapobiec ma wędrowce pracowników z jednego miejsca pracy do drugiego, co dotychczas ma miejsce.

Przy okazji min. Żygulski poinformował prezydium NRK o niskiej znajomości obowiązków przepisów prawnych wśród urzędników władz wojewódzkich, nie wyłączając wojewodów. Stan ten rodzi niepewność pracowników upowszechniania kultury co do realizacji ustawy przez władze centralne. W dyskusji mówiono zaś o paradoksach wynikających z wdrażania ustawy w warunkach reformy gospodarczej. Wyrażano również obawy, że przy obecnej — niebywale niskiej — średniej uposażenia miesięcznego pracowników upowszechniania kultury, kolejne waloryzacje płac dawać będą wprawdzie ich wzrost kwotowy, ale dystans do średniej krajowej będzie się powiększał. Według zapewnień kierownictwa resortu kultury i sztuki podstaw do takich obaw nie ma.

Ponadto przedmiotem obrad prezydium NRK był program naukowy Kongresu Kultury Języka Polskiego, zaplanowanego na początek grudnia 1984 r. w Szczecinie.

STEFAN KUBÓW





Indeks 35262

WYDAWCA: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, ul. Konopczyńskiego 5/7, WARSZAWA, tel. 27-52-96 i 27-08-47.

DRUK: Szczecińskie Zakłady Graficzne, al. Wojska Polskiego 128. Zam. nr 64/13.10. S-17

ADRES REDAKCJI: Pl. Curie-Skłodowskiej 5, 60-965 POZNAŃ, skr. poczt. 5, tel. 31-32-19 i 31-33-68.

WARUNKI PRENUMERATY: Roczna — 360 zł, półroczna — 180 zł, (cena jednego numeru 30 zł), wpłaty na konto NBP Warszawa, IV OM nr 1049-4040-132.